

GAZETA PORANNY

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8612

Lwów, środa 5 września 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej **GRODKI i Spółka.**

Redaktor naczelny: **JERZY KONARSKI.**

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca **Fa Moor i Stachowicz „Zakopane”** Lwów, Akademicka 24. — **Leona Sapielny** 25.

„Lwów w pierwszych szeregach”

**Pełne twórczego optymizmu słowa P. Mini-
stra Kwiatkowskiego oddają sprawiedliwość
naszemu miastu.**

Lwów, 4 września.

Mowa p. ministra przem. i han-
dlu inż. Kwiatkowskiego, wygło-
szona przy otwarciu VIII. Targów
Wschodnich, zasługuje z dwóch
względów na uwagę. I tak — wypada
podkreślić słowa, wypowiedziane
pod adresem Lwowa.

O ile są w Polsce miasta, oier-
piące na nadmiar ambicji i niekie-
dy przesadnej dumy, o tyle musi
się przyznać, że cechą Lwowa jest
skromność. Zasadniczo pomieszcze-
no tę skromność w spisie cnot, ale
w praktyce życiowej jest ona raczej
wadą. To tylko m. in. pochodem. P.
minister, przemawiając w imieniu
rządu, znalazł dla Lwowa określe-
nia, brzmiące tu prawie obco. Po-
chwalił wysokiej miary, uznanie
szczere, awans do pierwszych sze-
regów.

Nie przywykliśmy do tego, albo
raczej starannie odzwyczajano nas
od dobrego mniemania o sobie. Prze-
konywano nas, że jesteśmy prowinc-
ją bez głosu, choć nie bez przeda-
wnionych zasług. A kiedy wreszcie,
równocześnie z likwidacją samorzą-
du, wykazano nam, że wśród ćwierć
miliona mieszkańców miasto nie
posiada człowieka odpowiedniego
do kierowania losami gminy —
wtedy przyszło do zupełnej kapitu-
lacji.

Dlatego uznanie, wyrażone w tak
pięknej i ujmującej formie na placu
Targów Wschodnich, zaskoczyło
nas. Nie, aby było niezasłużone, ale
ponieważ jest to dla nas język no-
wy.

I ten język powinien być naszym
językiem.

Nie wiadomo, czy p. minister
chciał powiedzieć: „za mało się ce-
-

nicie”, — ale to jest prosty wniosek
z tego, co powiedział. Nie cenią nas,
bo nie żądamy, aby nas ceniono, bo
nie domagamy się uznania, bo zapo-

minamy o tem, że reklamowany mu-
si być również najlepszy towar.

Powiedziano: „Lwów chce, mo-
że i umie znaleźć się w pierwszych
szeregach”. Trzeba, aby tam zna-
lazł się rzeczywiście i stale, nie tyl-
ko w dniu odświeżeń. Aby nie trak-
towano nas po macoszemu, faktycz-
nie spychając na ostatnie miejsce
wśród miast.

Tego żądać musimy i będziemy.

Druga uwaga, nasuwająca się
ex re niedzielnej mowy, dotyczy jej
ogólnej tendencji. P. minister wyko-
rzystal sposobność, aby roztoczyć
szeroki obraz naszych stosunków.
Mówił o morzu, o przemyśle i han-
dlu, o potrzebie przebudowy ustro-
ju, o tem, co zrobiono i co do zro-
bienia pozostaje. Wszystko to dźwię-
czało jedną, wspólną nutą. Nazwa-
libyśmy ją twórczym optymizmem.

Jest on wolny od przesady. Na
braki nie zamyka oczu. Ale umiając
ocenić ogrom dotychczasowego do-
robku, w nim czerpie siły do poko-
nywania piętrzących się przeszkód.
Pełen jest radości z tego, że może-
my pracować i że widzimy owoce
wysiłków. Ma w sobie zdrowie i roz-
pęd młodości.

Po optymizmie fałszywym wie-
lu rządów poprzednich, po destruk-
tywnych zabiegach, wielu naszych
polityków ten optymizm tworzy
obecnego rządu jest także językiem
nowym.

Powinien być językiem całego
narodu.

**Każdy powinien zostać
członkiem L. O. P. P.**

Targi Wschodnie.

Nie trąbi róg, nie bije gong,
By po raz ósmy uczyć godnie
Najlepsze dzieło naszych rąk.
Kochankę Lwowa — Targi Wschodnie.

A jednak gra wewnętrzny ton
I górne niesą się poszumy:
To naszych serc uderza dzwon,
To dusze nasze rosną z dumy

Zajście wolno dumnym być
I wolno marzyć sny różowe,
Gdy pięknej myśli złota nieć
Co roku wężył mota nowe.

Gdy trudów odwałono glaz,
Gdy znika wreszcie niemoc blada
I gdy w jesieni złoty czas
Bojrzały owoc z drzewa spada.

Oplacił się sownie trud,
Wysiłki skromne i najeichsze.
Jesiennych płonów złoty cud
Napełnia zwolna nasze spichrze.

I gdzie ugorów była noc
Dziś lany srebrzą się w rozkwiecie,
Bo tylko przemysł daje moc,
Bo tylko handel daje życie.

Nie trąbi róg, nie bije gong,
By po raz ósmy uczyć godnie
Najlepsze dzieło naszych rąk.
Kochankę Lwowa — Targi Wschodnie.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

**Dziś otwarcie Konkursu wdzięku i piękności urządzonego przez
„Gazetę Poranną” na Targach Wschodnich.**

Osma kampania Targów Wschodnich

jest poświęcona racjonalizacji importu zagranicznego.

SPRAWDZIAN ZAINTERESOWANIA PUBLICZNEGO. — ŁĄCZENIE MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM. — GŁĘBOKIE NIEPOROZUMIENIE. — KUPIECTWO PRZYZWYCZAŁO SIĘ DO TARGÓW WSCHODNICH. — PRZED NOWEMI ZAGADNIENIAMI.

Lwów, 4 września.

Rok rocznie jawi się na Targach Wschodnich poważna część prasy krajowej i zagranicznej, by bezpośrednio u źródła czytać swe spostrzeżenia, rejestrować fakty i wysnuwać wnioski. Jakkolwiek wnioski te wypadają: czy są, przychylne i pełne entuzjazmu dla poczyniń i wyników Targów Wschodnich, czy też chłodne i krytyczne, — pewnem jest, że w wrześniu każdego roku stanowią Targi Wschodnie najważniejszy temat dziennikarski i że niemal bodaj jednego czasopisma w Polsce, któreby nie poświęcało swej uwagi rok rocznie kampanii targowej i nie omawiało zagadnień, które się z Targami Wschodnimi łączą.

Prasa jest sprawdzianem zainteresowania publicznego. Powódz artykułów „targowych”, mozaika ich ustosunkowania się do problemu Targów Wschodnich, dowodzi, że w społeczeństwie istnieje żywa potrzeba informowania się o Targach Wschodnich. I że potrzeba ta nie da się zaspokoić tylko notatką reporterską, przelewającą na papier jedynie optyczną impresję Targów, ale że w nierównie większej mierze społeczeństwo pragnie zdać sobie sprawę z tego, czym Targi Wschodnie były, czym są obecnie i czym mogą stać się w przyszłości.

O pierwotnej koncepcji Targów Wschodnich jako łącznika pomiędzy Wschodem a Zachodem, jako narzędzia penetracji przemysłu polskiego na szerokie obszary pomiędzy Dnieprem a Uralem, pisano już niejednokrotnie. A jednak w takim pojmowaniu założeni Targów Wschodnich tkwi błąd. Błąd zawiniony przez sugestię słowa. To, że Targi Wschodnie przybrały nazwę wschodnich, skierowało oczy obserwatorów na Wschód. Stamtąd spodziewano się przeciwywstąpienia celu Targów Wschodnich, tam doszukiwano się ich punktu ciężkości.

Tkwiło w tym głębokie nieporozumienie, które zbyt często odbijało się fatalnie na ocenie wartości Targów Wschodnich i dotąd jeszcze mać zdrowy sąd obserwatorów. Stwierdzić bowiem należy, że zdobycie Wschodu jest wprawdzie jednym z kamieni, na których gmach Targów Wschodnich się gruntuje, ale sama nie jest ich kamieniem węgielnym. Koncepcja Targów Wschodnich obejmuje tak dalekie horyzonty, że ograniczanie jej zakresu działaniom jedynie do zdobycia rynku rosyjskiego jest krótkowzrocznym zapoznawaniem ich celów. Rozległość tych celów sprawia, że Targi Wschodnie jeszcze dziś znajdują się zaledwie na początku tej drogi, którą kroczyć zamierzają. To zaś, czy cel swój osiągną drogą na Wschód, czy inną, — jest rzeczą drugorzędną.

Ci, którzy darzyli Targi Wschodnie od początku ich istnienia swą uwagą, muszą przyznać, że pomiędzy Targami w roku 1921 i 1922, a Targami z roku 1927 i 1928 zachodzą zasadnicze, a znamienne różnice. Na Targach w roku 1921 i 1922 dominował kupiec bez tragdy i bez „historycznej perspektywy”. Targi Wschodnie powstały w czasie koniunktury

inflacyjnej, z natury rzeczy więc musiały się w znacznej części stać terenem eksploatacyjnym dla sfer, które w swej ucieczce przed bezwartościowym pieniądzem, nie chciały w nich widzieć dźwigni rozwoju i formy konsolidacji kupieckiej, jeno dorywczo korzystną lokatę pieniężną. Rezultatem był ten, że zbyt jaskrawo narzucało się obserwatorowi pierwszych kampanii targowych robienie interesów na krótką metę, jarmarczność i kramarstwo. Mogły to kampanie być rojne i szarne, mogły wspaniałością szaty zewnętrznej dorównać następnym, a nawet je przewyższyć, — z pewnością nie odpowiadały intensywności ich twórców.

A jednak właśnie te pierwsze kampanie dały w rezultacie to, co dla Targów Wschodnich stało się najistotniejszym i czemu zawdzięczają zwycięskie przetrwanie przesłan i załamania gospodarczych. Otworzyły one oczy całego kupiectwa, zwłaszcza zaś kupiectwa lwowskiego, na korzystać, jakie dała w porządku z misją.

innowaniem, wytwórczości, z bezpośrednim zetknięciem się sprzedawcy z odbiorcą. Kupiectwo przyzwyczało się do Targów Wschodnich. To też kiedy żelazna miotła stabilizacji położyła kres przedsiębiorstwom sfemerycznym, kiedy organizm kupiectwa polskiego, po gorączce inflacyjnej wszedł na drogę uzdrowienia — Targi Wschodnie ze zbiorowiska kupców przeobrażają się powoli w zorganizowany zespół handlowy. Rośnie cyfra metrażu zajmowanego przez poszczególnych wystawców. Objaw to bardzo znamieny, gdyż dowodzący, że już nie pierwszy lepszy detalista jest klientem Targów Wschodnich, ale wielki i poważny kupiec. Planowo obmyślone i organizowane kampanie stają się nie tylko odbiciem każdorazowej koniunktury, ale kształtują koniunkturę i ją stwarzają. Pada hasło obsłużenia rynku wewnętrznego. Wzrastająca zdolność spożywcza konsumenta polskiego stawia świat kupiecki przed nowymi zagadnieniami. Nie szuka on już swej „ziemi obiecanej” zagranicą.

Wysoki Komisarz Gdańska Van Hammel

PRZYBYŁ DO LWOWA NA ZWIEDZENIE TARGÓW WSCHODNICH.

Lwów 4. września.

(?) Wczoraj o godz. 7.55 przyjechał do Lwowa na Targi Wschodnie Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Van Hammel. Dostojnego gościa, który przyjechał w towarzystwie małżonki i osobistego sekretarza p. Gerstmana, oczekiwali na dworcu p. wojewoda hr. Gołuchowski, p. komisarz m. Lwowa Strzelecki. Imieniem Targów Wschodnich witął do-

stojnego Gościa p. dyr. Grossman, Izbę Handlową - Przemysłową reprezentowali pp. wiceprezesi: Dr. J. Rucker i dyr. Höltinger.

P. Wysoki Komisarz Ligi Narodów po przywitaniu wsiadł w towarzystwie małżonki do samochodu p. wojewody i odjechał do województwa. P. Van Hammel dzisiaj zwiedzi Targi Wschodnie.

Przyjęcie w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej

NA CZĘŚĆ GOŚCI, PRZYBYŁYCH NA TARGI WSCHODNIE.

Lwów 4. września.

Dzisiaj odbyło się w salach Hotelu Żurba śniadanie, wydane przez Lwowską Izbę przemysłowo-handlową z okazji otwarcia Targów Wschodnich. Zebrali się około 100 osób, a to: przedstawiciele władz i sfer przemysłowo-handlowych. Wśród zaproszonych był też p. Puryski, b. minister, obecnie redaktor jednego z pism litewskich. Pierwszy toast wzniosł wiceprezes Izby dr. Rucker w ręce wojewody p. Gołuchowskiego, na cześć gości. Naczelnik wydziału w Min. Przemysłu i H.

p. Sagallo mówił o potrzebie i znaczeniu reklamy racjonalnej dla handlu i przemysłu, kończąc toastem na cześć Izby przemysłowo-handlowej. Szereg toastów zakończył red. Szczepanik z Warszawy, mówiąc o potrzebie organizacji handlu w Polsce, który otoczyć należy najtroskliwszą opieką, o znaczeniu kupiectwa polskiego i proponując, aby na wzór święta dożynek w Spale, urządzać corocznie „Święto handlu polskiego w Gdyni”. Zakończył toastem na cześć handlu polskiego, co przyjęto okłaskami.

Mówisz smutno jest na świecie?

Mówisz serce ci się kraje

Zmienisz zdanie! Pij likiery

HULSTKAMP

Które **HULSTKAMP** darmo daje
Przy stoisku sześćset cztery.



Wystawiamy na Targach Wschodnich.
Pawilon Centralny koja 1059.

Królowa Wód Kolońskich!

na Wschód od Zbrucza, widzi przed sobą olbrzymi, bo jedynakże milionów liczący rezerwoar ludności rolniczej, stanowiącej główny trzon siły produkcyjnej Państwa. Podniesienie rolnictwa, uszlachetnienie produkcji rolniczej, przez dostarczenie rolnikowi nasion selekcyjnych, maszyn i narzędzi, — oto hasła przewodnie następnych kampanii Targów Wschodnich.

Ustalenie waluty i uzdrowienie stosunków gospodarczych staje się dla przedsiębiorczości polskiej bodźcem do wykazania swych sił i sprawności. Odbudowa zniszczonych wojną i zakładanie nowych warsztatów pracy, pociąga za sobą konieczność żywej wymiany dóbr z zagranicą. Eksport rolniczy Polski wraca do kraju w postaci urządzeń inwestycyjnych, maszyn, motorów i narzędzi służących do modernizacji urządzeń technicznych. W pawilonach Targów Wschodnich przenosi się punkt ciężkości z działu artykułów służących bezpośredniemu spożyciu na dział importu produkcyjnego. Odsetek firm, wystawiających urządzenia mechaniczne i techniczne wzrasta z roku na rok, nadając Targom Wschodnim coraz bardziej charakter targów maszynowych.

Lecz równocześnie zjawia się na horyzoncie smera ponownego kataklizmu gospodarczego — nienasycony bilans handlowy. Nie tak groźny jak w latach poprzednich, bo doświadczenia minionych lat nie poszły na marne, nie mniej jednak wymagające gruntownej remedium. Do się ona osiągnąć przez planową organizację importu, przez oparcie go na zasadach racjonalnej i zdrowej kalkulacji kupieckiej. Dokładne przedstawienie wszystkich możliwości importowych, ocena tych możliwości według jakości i ceny towaru importowanego, dogodności przywozowych i taryfowych jest jednym z licznych sposobów przeciwdziałania zachwianiu równowagi bilansu handlowego. Tej racjonalizacji importu zagranicznego jest poświęcona obecna osma kampania Targów Wschodnich.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Jak zginął minister Bokanowski.

W DWIE MINUTY PO STARCIE SAM OŁOT SPADŁ W PŁOMIENIACH. — PASAŻEROWIE SPALILI SIĘ ŻYWCEM. — CIĘŻKIE OSKARŻENIE POD ADRESEM FRANCUSKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO. — KUBALA I IDZIKOWSKI TEŻ DOZNALI NA SWEJ SKÓRZE DOBROCI APARATU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 3. września (Tel. G. P.). Naoczni świadkowie katastrofy lotniczej, której ofiarą padł francuski minister Bokanowski, opisują przebieg jej w następujący sposób:

Aparat znalazł się już na wysokości 500 m., gdy nagle z silnego wybuchu wysoki płomień, od którego zapożił się w powietrzu cały samolot. Dwie minuty po starcie samolot leżał już na ziemi w gruzach otoczony mrocznym płomieniem. Wszelka akcja ratunkowa okazała się niemożliwą, ponieważ płomień był tak olbrzymi, że nikt nie mógł zbliżyć się do samolotu. Dopiero po dwu godzinach można było z pod tiejących resztek wydobyć zwłoki spalonych pasażerów i pilotów. Ofiary katastrofy spaliły się poprostu żywcem. We francuskich kołach politycznych przypuszczają, że pomiędzy zapalnikami a rurą benzynową zabezpieczenie było niedostateczne, tak, że rezerwuar benzynowy zapalił się.

Warszawa, 4. września. (Tel. G. P.). „Prz. Wiecz.” donosi z Paryża, że katastrofa lotnicza, której ofiarą padł min. Bokanowski, wywołała w kołach politycznych nastroj bardzo żałosny. Francuskiemu przemysłowi lotniczemu zarzucają, że od dłuższego czasu stale powtarzające się nieszczęścia wskazują na fakt, iż materiał brany do budowy samolotów, nie jest odpowiedni, a wykonanie niedostatecznie ścisłe. Cały szereg najwybitniejszych pilotów-lotników franc. poniósł śmierć z powodu defektów aparatów lotniczych. M.in. także niepowodzenie lotu oceanicznego doskonałych polskich pilotów Kubali i Idzikowskiego spowodowane zostało złą jakością aparatu lotniczego.

NASTĘPCA BOKANOWSKIEGO.

Paryż, 4. września. (Tel. G. P.). „ECHO de Paris” dowiaduje się, że Poincaré wyznaczy w dniu dzisiejszym z pośród kolegów gabinetowych tymczasowego zastępcę na stanowisko ministra handlu nastąpi po pogrzebie Bokanowskiego.

zastępcę na stanowisko ministra handlu. Nominacja ministra handlu nastąpi po pogrzebie Bokanowskiego.

Paryż, 4. września. (Tel. G. P.). „Journal Officiel” ogłosił już dekret, mocą którego tymczasowe kierownictwo ministerstwa przemysłu i handlu powie-

rzony będzie p. Geyl, a kierownictwo spraw lotniczych p. Leygues.

Paryż, 4. września. (Tel. G. P.). Zwłoki Bokanowskiego przewieziono do Paryża. Na dworcu oczekiwali minister Tardieu i szereg innych osobistości. Ciało ministra wystawione będzie w gmachu ministerstwa handlu

Dopiero gdy zginął minister

ZWRÓCONO UWAGĘ NA NIEDOMAGANIA LOTNICTWA FRANC.

Paryż, 3. września. (Tel. G. P.). Ostatnia katastrofa lotnicza, której ofiarą padł min. Bokanowski, wywołała w całej opinii publicznej ogromne wzburzenie. Wszystkie niemal pisma domagają się zupełnego zreorganizowania lotnictwa fran-

cuskiego, które nie daje gwarancji bezpieczeństwa. „Populaire” domaga się, aby bezwarunkowo nie pozwolić na podejmowanie lotów na dłuższą metę, zanim się nie przeprowadzi gruntownej reformy francuskiego przemysłu lotniczego.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji i dokonywaniem jakichkolwiek zakupów u oszukańczej firmy S. Fisch, skład futer, ul. Hetmańska 24. Firma powyższa, która poszkadowała mnie na pięćsetkilkadziesiąt dolarów przez nadużycie mego zaufania przy zakupie futra, uchyła się nawet od sądu polubownego — dając w ten sposób najlepszy dowód nieuczciwości kupieckiej. 7819a

Poszkodowany
(Nazwisko znane Redakcji)

LOS Y 5-tej klasy Loterji Państwowej

są jeszcze do nabycia w największym i najszcześliwszym kantorze

„NADZIEJA”, Lwów, Sykst ska 6.

Główna wygrana **zł. 700.000**

Ogólna suma wygranych w 5-tej klasie
19 milionów 945 tysięcy złotych.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie zacz na się już 6 b. m. i trwa do 13-go października b. r. (31 dni ciągnięć).

Ceny losów: $\frac{1}{4}$ zł. 50[—], $\frac{1}{2}$ zł. 100[—], $\frac{3}{4}$ zł. 200[—].

Zamówienia skutecznie się natychmiast po przekazaniu odnośnej kwoty lub też za pobraniem pocztowym

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ Po.

do f-y „NADZIEJA”, Lwów, ul. Sykst ska 6.

Niniejszem zamawiam losów ćwiartek po zł. 50[—], losów połówek po zł. 100[—], losów całych po zł. 200[—].

Należność zł. wysyłam równocześnie przekazem pocztowym, albo proszę pobrać za zaliczeniem pocztowym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

W tamy P. T. Kuracjuszy!

Najwyższy czas, aby przegladnąc swoją garderobę, również portjery i dywany i oddać je do chemicznego czyszczenia i art. farbowania do PAROWEJ PRALNI: **STEL A ILLUSTR** LWÓW, ul. św. MARCI-NA 15. Telefon 16-03 — Główna Składnica PASAŻ HAUSMANA 8 (obok wypożyczalni książek „Vita”). Filje w różnych częściach miasta. Dla przyjezdnych, zwiedzających Targi Wschodnie, roboty wykonuje się w przeciągu 24 godzin.

PRZESADA MŚCI SIĘ NA URODZIE.

Przeglądając dział ogłoszeń kosmetyków w zagranicznych pismach uderza nie tyle jarmarczny ton ełgi na sowego wyzbycia się lichego przeważnie towaru, ze szkoda dla urody pań. Odnosi się wrażenie, jakoby dziś cera każdej kobiety w oczach niemal tak mieniła, iż wymaga co pół godziny cudownia wciąż innym kosmetykiem. Nade mną z tego poleca je profan jako „cudowny” środek uniwersalny, bez względu na właściwość danej cery. I tak czy tamy w „poradnikach” o konieczności wcierania (!) jakiegoś tłuszczu, ochrzczonego mianem kremu, przed spacerem, innego — po spacerze, innego znów przed ułożeniem się do snu, podczas jazdy tramwajem, autem lub rowerem. Na szczęście — uświadomiona Polka nie idzie na łep zagranicznej reklamy i nie wierzy w korzyść maltretowania żywej tkanki. Z wyjątkiem tłustej cery, powinno się każdą twarz ożywiać kremem, ale istotnie ożywczym, bez wcierania go w głąb skóry. Wystarczy powlec twarz ożywczym kremem „OXA” Dra Lustra rano na 10 minut przed spłókaniem gorącą wodą lub wieczorem przed napażaniem, by skutek osiągnąć. Do masażu twarzy i ciała stosuje się proszek: **Gold - Cream Talkum Dra Lustra**. Przed szkodliwym działaniem słońca i zmian atmosferycznych chroni skutecznie: kremowy i różowy puder egzotyczny Dra Lustra. Dr. Z. B.

KONFERENCJE P. PREMIERA BARTLA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 3. września. (st) Premier Bartel powrócił dziś rano ze Spaly i po powrocie odbył konferencję z nuncjuszem papieskim Marmagim oraz wojewodą kieleckim Korsakiem.

ZMIANA GEN. ADJUTANTA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 3. września. (st) Jak nas informują, gen. adjutant pułk. Zahorski zostanie przeniesiony na stanowisko dowódcy 12 brygady artylerji w Ostrołęce. Na jego miejsce zamianowany będzie do tymczasowy dowódca tej brygady pułk. Głogowski.

ROZDZIAŁ DARU POLAKÓW AMER.

Warszawa 3. września. (Tel. G. P.) Wycieczka Polaków z Ameryki złożyła do dyspozycji Pana Prezydenta Rzplitej 21.000 zł. w dolarach. P. Prezydent przeznaczył powyższą kwotę na cele oświatowe: 7.000 zł. dla Zjednoczenia Tow. oświatowych, 7.000 zł. na pracę kulturalno-oświatową i 7.000 zł. na oświatę w wojsku.

ANKIETA W SPRAWIE PARKU NARODOWEGO.

Zakopane 3. września. (Tel. G. P.) W połowie października rb. odbędzie się tu wielka ministerjalna ankieta, na której m. i. będzie omawiana sprawa ostatecznej decyzji utworzenia Parku Narodowego w Tatrach.

ORYGINALNE WYKOPALISKO W KRAKOWIE.

Kraków, 4. września. (Tel. G. P.) Przy budynkach 2 p. lotniczego w Rakowicach pod Krakowem znaleziono w czasie robót ziemnych w półtora metrowej głębokości cenne wykopalisko. Natrafiono mianowicie na dobrze zachowany kościotrup jeźdźcy w pełnym rynsztunku bojowym pochodzący prawdopodobnie z 15 wieku.

WYGRANE DOLARÓWKI.

Warszawa 3. września. (Tel. G. P.)

Po 100 dol. wygrały nry:

157989	283521	470441	782007	357358
353126	663103	140730	858621	807393
451340	785689	407363	997629	359438
865018	820941	574920	473336	769536
993858	300163	977693	759705	392343
442348	884628	402127	549967	009541
208960	704415	706524	118563	327049
614430	875209	301622	183925	614635
713484	527416	429612	398343	174233
058031	626455	528962	413752	697111
297934	764248	300474	121373	091771
381938	354518	540982	926763	365711
498958	040469	540797	258866	093596
646303	863061	089835	811458	136540
767853	852767	285338	563700	197859
385556	262441	482103	007551	134350.

(W podanym przez nas poprzednio wykazie większych wygranych, wydrukowano mylnie jedną z dolarówek (500 dol.). Numer ten opiewa: 944.316).

PODPISANIE UMOWY Z HARRIMANEM PO POWROCIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa 3. września. (Tel. G. P.)

Jak się dowiadujemy, sprawa podpisania umowy z koncernem Harrimana, została odłożona na czas dłuższy, aż do przyjazdu min. Kwiatkowskiego, który dziś wyjechał na urlop.

KINO LEW Nadzwyczajnym powodzeniem cieszy się p. t. **LEW MONGOLÓW**

W głównej roli **Iwan Mozzuchin**

Kawiarnia Centralna

pl. Halicki 7. i p.

Z dnem 1-go września koncertuje znany cygan **Nyary**

Wykwintna Galanteria
WŁADYSŁAW GIECHULSKI i SYN
Lwów, Legionów 5.

FUTRA gotowe oraz skórki wszelkiego rodzaju po cenach **bardzo niskich** poleca
Nowo otwarty **Skład Futur**
TUCH i Ska Lwów Skarbowska 9.

Marsz. Piłsudski w Braille.

Bukareszt, 3 września. (Tel. G. P.) Marsz. Piłsudski w drodze powrotnej do Konstancy zatrzymał się wczoraj popołudniu w miejscowości Ghecet nad Dunajem, gdzie został

przyjęty uroczystie przez władze miejscowe. Stąd łódką motorową udał się do portu w Braille, gdzie zwiadał urządzenia portowe.

Bezczelny protest litewski

przeciw zamknięciu lit. seminarjum w Wilnie.

SAMI POZAMYKALI MNÓSTWO SZKÓŁ POLSKICH, A TERAZ SKAR-
ZĄ SIĘ NA POLSKĘ.

Wilno, 3 września. (Tel. G. P.) Tymczasowy komitet litewski wystosował do generalnego sekretarza Ligi Nar. Drummonda depeszę o następującym brzmieniu:

„Rząd polski w r. 1927 drogą represji politycznej (!) przeciwko Litwinom zamknął wileńskie litewskie seminarjum nauczycielskie w Wilnie i w r. bież. nie daje pozwolenia na otwarcie. Uczniowie pozostają bez nauki, społeczeństwo litewskie nie daje się możliwości przy-

gotowania nauczycieli szkół powszechnych. Litewskie szkoły powszechne są zamknięte rzekomo z powodu niewykwalifikowanych nauczycieli. Prosimy sekretariat o zapiekanie się litewskimi szkołami na Wileńszczyźnie, przede wszystkim zaś seminarjum naucz. w Wilnie Tow. „Ritas”. Towarzystwo to uprawia jedynie pracę kulturalną”. Następują podpisy Stasziśa i Mackiewiczów.

Odnalezienie lotników szwedzkich.

HASSEL I CRAMER ŻYJĄ I SĄ ZDROWI.

Nowy Jork, 3 września. (Tel. G. P.) Według „N. York Times”, lotnicy Hassel i Cramer, którzy 18 sierpnia rozpozegli na aeroplanie „Greater Rock” Ford drogą na Grenlandję, zostali odnalezieni i doprowadzeni do całkowitego zdrowia. Lotnicy byli zamknięci do lądowania w Sukkertoppen. Prof. Hobbs, który prowadzi obecnie badania naukowe na Grenlandji, spostrzegł sy-

gnały dymowe, podawane przez lotników.

Warszawa, 4 września. (Tel. G. P.) Okręt, który ocalił lotników szwedzkich, zwrócił uwagę na wielki ślad dymu na bezludnym wybrzeżu i wysłał tam łódź. Na wybrzeżu odnaleziono obaj lotników Hassela i Cramera w zupełnie dobrym stanie zdrowia i natychmiast, nieszkodzony samolot.

Bez szczerzej polityki pokojowej Niemcy

niema mowy o opróżnieniu N. drenji.

TAK OŚWIADCZYŁ STRESEMANNOWI POINCARÉ W PARYŻU.

Paryż, 3 września. (Tel. G. P.) Sauerwein omawia w „Matinée” obecną sytuację polityczną, która wstrząsnęła pozycją Stresemanna. Sauerwein podkreśla, że rokowania między Stresemannem a Briandem w Genewie stały się zbyt szczupłe, gdyż Poincaré oświadczył Stresemannowi dość wyraźnie, że bez szczerzej polityki pokojowej Niemcy nie mogą być mowy o opróżnieniu Nadrenji i nie

można sobie wyobrazić, aby w tej kwestji mógł jeszcze powiedzieć Briand Müllerowi w Genewie. Rząd francuski domaga się za opróżnienie Nadrenji bardzo poważnych ekwiwalentów. Niemcy nie chcą się spodzić ani na kontrolę Nadrenji ani na Lozarno wschodnie, ani na kompensatę finansową. Wobec tego wogóle nie można rokować z Niemcami.

SEJM ZOSTANIE ZWOŁANY NA 31 PAŹDZIERNIKA?

Warszawa, 3 września. (Tel. G. P.) „ABC” dowiaduje się, że w kołach rządowych istnieje zamiar zwołania sesji parlamentarnej dopiero na 31 października, czyli w przeddzień terminu przewidzianego Konstytucją do rozpoczęcia obrad nad budżetem.

JESZCZE SIĘ ŁUDZĄ CO DO LOSU AMUNDSENA.

Kopeniaga 3. września. (Tel. G. P.) Lotnik duński kpt. Grandjean twierdzi, że znalezienie pływaka samolotu Latham wcale nie jest dowodem śmierci Amundse-
sena. Zdarza się bowiem, że pływak odrywa się od hydroplanu, co jeszcze nie musi pociągnąć za sobą śmierci lotników.

W ściganiu motocyklistów, groźne dla widzów

Berlin, 3. września. (Tel. G. P.) Podczas wczorajszych wyścigów motocyklistów w Frankfurcie nad Menem wydarzył się szereg wypadków. Motocyklista Aickler, wjechał w tłum widzów, przyczem poranił 5 osób i swego towarzysza. Motocyklista Blind stracił panowanie nad maszyną i

przejechałszy rów wjechał również w tłum widzów raniąc kilka osób. Wreszcie zawodnik Klein, chcąc w wyścigu zdystansować jednego z zawodników, zderzył się z nim i w dalekim łuku poleciał przez ulicę, padając przed grupą widzów i raniąc się ciężko.

Tron, wzniesiony na szubienicach

Belgrad 3. września. (Tel. G. P.) Korrespondent jugosłowiańskiej „Politiki” donosi z Tirany, że ogłoszenie królestwa albańskiego było połączone z osobliwą ceremonią. W piątek wzniesiono 9, a w sobotę 7 nowych szubienic. Pismo jugo-

słowiańskie twierdzi, że na tych szubienicach dokonano egzekucji przeciwników monarchii w Albanji. Podobnych egzekucyj dokonać miało również w Valontie i Durazzo.

Wielki przemysł futer w Brodach.

ZAKWESTJONOWANO NIELEGALNIE SPROWADZONE SKÓRKI WARTOŚCI 200 TYS. ZŁ

Lwów 4. września.

(—) Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach władze celne wpadły na trop wielkiego gniazda przemytniczego w Brodach, które było centralą dla przemytu skórek futrzanych dla Wschodniej Małopolski i Wołynia. Po zebraniu odpowiednich materiałów dowodowych wyjechał onegdaj do Brodów rewidant dyrekcji cel we Lwowie p. Zajac i przeprowadził rewizję, oraz skonfiskował książki w sprawie futer Mendla Tkacza. Zakwestjonował on skórki wartości 200 tys. zł. jako nielegalnie sprowadzone. W dalszych dochodzeniach

część skórek właścicielowi zwrócono, a resztę zakwestjonowaną. Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone. Obejmują one jeszcze kilka osób w tę aferę wnikniętym.

KRWAWY STANIE Z KOMUNISTAMI W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. września. (Tel. G. P.) Wczoraj na ul. Miłej utworzył się pochód komunistyczny, przeszło 200 osób. Pełniący służbę policjanci napastliwy został przez grupę uczestników pochodu. Wskoczył do tramwaju, a gdy napastnicy usiłowali wyciągnąć go ze stopni, użył rewolweru i strzelił trzykrotnie, raniąc ciężko 3 osoby. Przybyłe pogotowie policyjne rozprężyło manifestantów, aresztując około 20 osób. Podczas aresztowania rannego w starciu kilka osób.

ANGIELSKI SAMOŁOT SPIONAŻ W POWIETRZU.

London, 4. września. (Tel. G. P.) W okolicy pod Great Glornham zdarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. Samolot spionął w powietrzu. Zwłoki pilotów wydobyte zostały z pod szczątków spalonego aparatu.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 27. (Dla Słowackiego) powiśc.

Kto reflektuje

na pierwszy rądy

Trenchcoat płaszcz, raglan, kurtkę z materiału w a g. olsk., s. 6ry lub lodenu styryjskiego oraz mnóstwo innych nowości

niech spiesz do

AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 5

Telefon 44-78.

Skazanie lwowskich kolporterów komunizmu.

METALOWIEC WARSZAWSKI PECONEK I LWOWSKA ABSOLWENTKA ZOSTALI PRZYŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU SZERZENIA PROPAGANDY WYWROTOWEJ.

Lwów, 4 września.

(—) W sądzie karnym we Lwowie rozpoczęła się wczoraj wrześniowa kadencja sędziów przysięgłych procesem o zbrodnię zdrady głównej z § 58. Na ławach oskarżonych zasiadli Stanisław Peconek, metalowiec z Warszawy lat 29 oraz 23-letnia Salomea Karniol, absolwentka 8 kl. gimn. ze Lwowa.

Dnia 28 kwietnia br., niemal w przeddzień święta robotniczego 1 maja policja lwowska otrzymała informację, że komiści lwowscy postanowili dzień ten wykorzystać dla przeprowadzenia propagandy komunizmu i w tym celu poczynili zamówienia bibuły z Warszawy. Wobec tego policja zwiększyła czujność na dworcu kolejowym. Dnia tego wywiadowcy zauważyli wysiadającego z pociągu warszawskiego młodego mężczyznę z dwoma

pełnemi walizkami.

Osobnik ten wydał się im podejrzany, więc postanowili go śledzić. Po opuszczeniu peronu ów pasażer wsiadł do auta. W drugim aucie pojechali za nim wywiadowcy i ujrzeli, że zatrzymał się on obok realności przy ul. Panieńskiej 24, gdzie wysiadł i wszedł do realności zamieszkałej przez rodzinę Karniolów. Tam zabawił on kilka minut, a wracając miał już

tylko jedną walizkę,

jak się później okazało, próżną.

Zatrzymano go i wraz z nim wkroczono do mieszkania Karniolów. Osk. Karniolównę zastano w łóżku, gdyż była chora, natomiast pod łóżkiem znaleziono kilka pakietów bibuły komunistycznej, oraz jedną z tych walizek, którą pozostawił przybyły z Warszawy emisariusz St. Peconek.

Oboje stanowczo wyparli się, by cośkolwiek o bibule wiedzieli. Peconek zeznał, że przyjechał tylko z jedną walizką, zaś Karniolówna oświadczyła, że po przedniego dnia jakiś

„nieznany pan“

poprosił o przechowanie mu walizki, oraz pakietów, których zawartości nie znała. Policja oczywiście nie wierząc tym zeznaniom, oboje aresztowała.

Na wczorajszej rozprawie oskarżę-

ni tłumaczyli się, jak powyżej. Sędziowie przysięgli na pytanie w kierunku zbrodni z par. 58 odpowiedzieli przecząco, natomiast potwierdzili pytanie w kierunku zaburzenia spokoju publicznego z par. 65 uk. Trybunał wydał

wyrok skazujący Peconka na 10 miesięcy ciężkiego więzienia a Karniolównę na 3 miesiące. Trybunałowi przewodniczył radca Antoniewicz, oskarżał prok. Wondrausch, bronili adw. dr. Pawełcki i dr. Axer.

Rozbudowa „Gazety Porannej”.

SZEREG IMPONUJĄCYCH INNOWACYJ. — STWORZENIE WIELU NOWYCH DZIAŁÓW. — ROZSZERZENIE I UDOSKONALENIE DZIAŁÓW DAWNYCH. — „GAZETA PORANNA”, CHLUBIĄC SIĘ SWĄ POCZYTNOSCIĄ, PRAGNIE STANĄĆ NA POZIOMIE WIELKICH DZIENNIKÓW STOŁECZNYCH PAŃSTW ZACHODNICH.

Lwów, 4 września.

(=) Uwiadomiliśmy już naszych Czytelników

O ROZSZERZENIU „GAZETY PORANNEJ”,

które nastąpi

już z dniem 15 września br.

Pismo nasze zawierać będzie szesnaście stron druku i wprowadzi cały szereg ulepszeń, mających postawić je na poziomie wielkich dzienników stołecznych państw zachodnich.

Rozbudujemy wszystkie działy „Gazety Porannej”, licząc się z coraz bardziej wzrastającą liczbą Czytelników.

Dział informacyjny dozna udoskonalenia wskutek pozyskania wielu nowych współpracowników, jakoteż korespondentów krajowych i zagranicznych.

Dział gospodarczy zostanie powierzony specjalnemu referentowi, trzymającemu rękę na pulsie życia ekonomicznego u nas i zagranicą.

Dział literacki zawierać będzie szereg pierwszorzędnych nowości beletrystycznych, łączących element sensacji z wysokimi walorami artystycznymi; obejmie ponadto stałą ocenę krytyczną wszelkich przejawów współczesnej twórczości polskiej. Poza tym znajdą nasi Czytelnicy w dziale artystycznym dokładny obraz ruchu artystycznego w zakresie muzyki, teatru i plastyki.

Dział sportowy, notując wszystkie zjawiska ruchu fizycznego we Lwowie i w Polsce, powiększy znacznie ponadto rubrykę informacyjną wypadków sportowych w kraju i zagranicą.

Dział mód, bardzo rozszerzony, rozciągnie się również na modę męską; w dodatku tygodniowo dla pań będą nadal poruszane interesujące problemy życia kobiecego, nadto kwestje nowoczesnej higieny i kosmetyki, sprawy gospodarcze i t. d.

Dział popularno-naukowy będzie rewją najnowszych wyników wiedzy nowoczesnej, a specjalnie uwzględniac będzie ostatnie zdobycze wiedzy lekarskiej.

Specjalny poradnik stanie się dla naszych Czytelników nieocenionym źródłem wszelkich informacji w kwestiach prawnych, finansowych, lekarskich, kosmetycznych itd.

Kwiat Śnieżny

najszlachetniejszy krem do twarzy i rąk, któremu młodzi pań zadowolają swoją piękność. Wszędzie do nabycia.

**Katolicka
Polska Szwalnia**

K. Z. P.

Lwów, Koperska 16/1.

Przyjmuje szycie białej bielizny, kompletne wyprawy ślubne do szycia i haftu, bieliznę męską, pyjamy, bieliznę jedwabną i galanterię.

Od 1-go września przyjmuje się uczelnicę do zawodowego wykształcenia. 7105-3

Dziś otwarcie Konkursu wdzięku i piękności urządnego przez „Gazetę Poranną” na Targach Wschodnich.

Z KOROWODU UROCZYCH FOTOGENICZNYCH PAŃ, UWIECZNIONYCH NA TAŚMIE FILMOWEJ, SĄD KONKURSOWY WYBIERZE KRÓLOWĄ PIĘKNOŚCI, „MISS LEOPOLIS”.

Lwów, 4 września

(?) Konkurs filmowy gracji, szyku i piękności, urządzony przez redakcję „Gazety Porannej” w okresie Targów Wschodnich, obudził we Lwowie niebywałe zainteresowanie. Wczoraj przez cały dzień dzwoniły wszystkie telefony redakcyjne i świeże, miłe głosiki, raz po raz zapytywały nas o szczegóły tej wielkiej imprezy.

Cierpliwości Piękne Panie! Przyznajemy szczerze, że w pierwszym naszym artykule o Konkursie nie mogliśmy wyczerpać całego tematu i szczegółowo podać wszelkie warunki Konkursu, a to, broń Boże, nie

z naszej winy. Właściwie — prawdę mówiąc — w tym wypadku nikt winy nie ponosi.

Rzecz bowiem miała się następująco:

Jak już donieśliśmy, urządzamy Konkurs filmowy wspólnie z Dyrekcją Targów Wschodnich. Szereg spraw ściśle związanych z powyższą imprezą należało dokładnie omówić z kierującymi czynnikami Targów Wschodnich. A tu, jak na złość, p. dyr. Grossman był przez cały dzień zajęty i nie miał dosłownie chwileczki czasu. Nic dziwnego, tyle osobistości zjechało do Lwowa, masa wycieczek, nie mó-

więc już o stu tysiącach innych, nie mniej ważnych spraw. Przedstawiciel naszej redakcji, po przewyżczeniu całego szeregu przeszkód, w postaci ominięcia stu czekających interesentów, poprostu wśliznął się do gabinetu dyr. Grossmana. Konferencja ta jednak trwała tylko dziesięć minut.

a wszystko to, co przez ten krótki okres czasu omówił nasz przedstawiciel z p. dyr. Grossmanem, podaliśmy w poprzednim numerze. Dopiero wczoraj, kiedy napór ważnych spraw nieco zmalał, konferencja z p. Grossmanem trwała dłużej i dlatego obecnie szczegółowo podać mo-

**PRAWDZIWE
BURBERRYS**

SŁYNNE PŁASZCZE
NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.



Kapelusze

w najmodniejszych fasonach i kolorach światowej sławy P. C. Habiga, Borsalino, Pichlera i krajowe z najlepszych i największych fabryk na sezon jesienny i zimowy poleca w wielkim wyborze

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4. 7201-3

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

uzawa radykalnie bez bólu i poronów we nagniotki i spruchotie naskórki. Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH

ŻĄDAJCIE TYLKO

Kapeluszy męskich

znanej marki **SWOPIKO**

Wszędzie do nabycia.

**Najwyższe powagi lekar-
skie zaświadcza, że**

„Pełnowatki“

**„Altesse“
i „Mokka“**

uzdrawiają

palaczy

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

LWÓW, SOBIESKIEGO 4.

Telefon 57-98.

przyjmuje WPISY na:

- 1) KURS KONCERTOWY: Fortepian Prof. MARJAN DĄBROWSKI. Skrzypce Prof. Dr. MAREK BAUER.
- 2) KURS obejmujący wszelkie teoretyczne i praktyczne przedmioty w zakresie wymagany przy egzaminach państw, dla kandydatów na nauczycieli muzyki, prowadzi Dr. SEWERYN BARBAG.
- 3) KURS operowy i śpiewu solowego. Dyr.: STANISŁAW TARNAWSKI, reżyser opery lwów., prof. ANNA FLORIANI ZBIERZCHOWSKA i prof. ELEONORA WAWNIEWICZ TATARCZUCHOWA.

zemy wszystkie dane, dotyczące wielkiego Konkursu filmowego grafiki, szyku i piękności.

Konkurs nasz zaczyna się już dzisiaj. Wszystkie Panie, chcące wziąć w nim udział, muszą przyjść na Targi Wschodnie między godz. 12—2. bowiem o tej porze odbywają się

zdjęcia filmowe.

Wykonuje te zdjęcia reżyser Bolesław Miciński z Warszawy z „Zjednoczonej wytwórni filmowej”. Zdradzić możemy, że p. Miciński należy do najlepszych fachowców w sztuce kinematograficznej i konkursy takie urządzał już w szeregu miast Polski i zagranicy. Zdjęć dokonywać będzie p. Miciński na specjalnie przez fachowców wybranym miejscu

tuż obok Pawilonu Sztuki, skąd rozlega się piękny widok na całe miasto.

Konkurs trwać będzie przez sześć dni, t. zn. aż do zamknięcia Targów. Każda Pani stająca do Konkursu, przed zdjęciem filmowym poda swe

nazwisko lub godło

specjalnemu funkcjonariuszowi, a redakcja nasza drukować następnie będzie wykazy stających do Konkursu Pań. Po zamknięciu Targów nastąpi

wyświetlenie filmu

w jednym z pierwszorzędných kin lwowskich. Specjalne jury, w skład którego wejdą znani malarze, literaci, rzeźbiarze i artyści, wybierze Królową piękności która otrzyma nazwę

„Miss Leopoli“.

Prócz tego otrzyma królowa, jakoteż szereg dalszych nagrodzonych Pań, cenne upominki, ufundowane przez Zarząd Targów Wschodnich, jak i przez nasze hojne kupiectwo.

W konkursie tym brać udział mogą wszystkie panie, przebywające podczas Targów Wschodnich we Lwowie. Intencją Konkursu bowiem jest wyszukać fotogeniczną piękność, którąby zaimponowała wszystkim dotychczasowe znane gwiazdy filmowe. Sądzymy, że wszyst-

Sensacyjny incydent podczas grecko-kat. uroczystości cerkiewnych.

BISKUP PRZEMYSKI KS. KOCYŁOWSKI PRZERYWA KAZANIE OKOLICZNOŚCIOWE, KTÓRE MUSIĘ NIE PODOBAŁO.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w wrześniu.

Paroch gr. kat. ks. Kulczycki miał onegdaj w Samborze bardzo niemiłą przygodę, tem przykrejszą, że widownią jej była cerkiew tamtejsza w czasie uroczystości koronacyjnych, słynącego cudami Obrazu Matki Boskiej znajdującego się w wspomnianej cerkwi.

Uroczystości powyższe odbyły się pod patronatem gr. kat. biskupa przemyskiego ks. dr. Kocyłowskiego, który zaprosił na nie duchowieństwo z całej diecezji bez różnicy obrządku tak, że do Sambora przybył też m. i. biskup przemyski obrz. łac. ks. A. Nowak oraz biskup sufragana ks. Fiszer, podejmowani z wielkimi honorami zarówno przez całe duchowieństwo, jakoteż przez pobożnych.

W skład wielkiego programu koronacyjnego, wyznaczono na trzy dni (26, 27 i 28 sierpnia), a ułożonego bardzo szczegółowo i starannie, wcho-

kie urodziwo Panie, a takich we Lwowie — jak już podkreślaliśmy — jest cały legion, zjawia się gromadnie jak jedna niewiasta na placu Targów Wschodnich, by stanąć do zawodów, które nie tylko, że wybrankom przyniosą szereg cennych nagród, ale ponadto rozświecą po całej Polsce znaną i uznaną piękność naszych kobiet.

dziło m. i. nroczyście kazanie w pierwszym dniu na nieszpórach.

Kazanie to miał wygłosić właśnie wspomniany ks. Kulczycki, który też zjawiając się na kazalnicy rozpoczął swoją mowę od opowiadania o głębokiej wierze w cudowną moc którą darzy obraz Matki Boskiej nie tylko lud prosty lecz także inteligencja ruska. Dla przykładu zaś przytoczył ks. Kulczycki jako jednego z wierzących nazwisko jednego z radców lwowskiego sądu apelacyjnego, który po sponsonowaniu zamieszkał na stałe w Przemyślu.

W tej chwili jednak dał się w cerkwi słyszeć podniosły i ostry głos po rusku:

„Księżu, zejź z kazalnicy, źle mówisz!”

Ks. Kulczycki, zdetelowany okrzykiem, przerwał, w cerkwi powstał tumult, słuchacze zaś zaczęli się rozglądać za inicjatorem tego niezwykłego incydentu, którym, jak się okazało, był sam biskup przemyski Kocyłowski. Dostojnik kościoła gr. kat. zareagował w ten oryginalny sposób dlatego, że wspomniany przez ks. Kulczyckiego radca apelacyjny Cz. jest jego osobistym przeciwnikiem i zwleczął go w prasie ukraińskiej.

Niezwykła ta scena wywarła na obecnych głębokie wrażenie, wywołu-

jąc liczne komentarze i uwagi, tembardziej, że ks. Kulczycki ustąpiwszy z kazalnicy zapowiedział wobec swoich kolegów-parochów, iż z afoniu, który go — jak twierdzi — niezastępowo spotkał, wysunie jak najdalej idące konsekwencje i odwoła się do opinii publicznej.

Epizod samborski rzuca też nader charakterystyczne światło na stosunki, panujące między klerem w gr. kat. diecezji przemyskiej, którego część dość znaczna pozostaje w jawnej opozycji do biskupa ks. Kocyłowskiego, gdy tymczasem duchowieństwo łacińskie odnosi się do ks. biskupa Nowaka i sufragana Fiszera z głęboką miłością i szacunkiem, na co całą swoją działalnością potrafilo sobie rzetelnie zasłużyć.

Zaznaczyć należy, że występ ks. biskupa Kocyłowskiego jest przedmiotem rozmów i rekryminacji zwłaszcza wśród sfer duchownych, które zostały ponownie zaskoczone tym dowodem wybuchowości gr. kat. dostojnika.

Skrytobójczy zamach.

Lwów 4. września.

(—) Onegdaj wieczorem nieznanym na razie sprawcą strzelił z ukrycia w ogrodzie ze strzelby do Marii Hnatink z Andrzejkówki ad Rozdziałów pow. Sokal i zranił ją w prawy bok. Sprawca zbiegł, a w dochodzeniach nie zdołano dotąd ustalić, jakie były motywy tego zamachu morderczego.

Już nadeszły

NAJMODNIEJSZE

MATERJAŁY NA JESIEŃ

I ZIME, w olbrzymim wyborze

DO FIRMY

ANTONIEGO UWIERY

Lwów, ul. Halicka 10.

oraz do filii w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju i Tarnowie.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 5 I. 1923.

JAN MOURA.

Niewinny.

Dwudziestoltni, wyglądający jednak zaledwie na lat piętnaście, szcunty, rudy i błady jak nędza Maurycy Patureau czekał przed drzwiami piętego piętra domu liczba 22. przy ulicy Corbigny.

Powiedziano mu, że znajdzie tam stolarza artystycznego, hebanistę, poszukującego ucznia, więc przyszedł ofiarować mu swe usługi.

Już trzy razy nacisnął dzwonek u drzwi; nikt się jednak w mieszkaniu nie ruszył.

Wyciągnął z kieszeni mocno zmiętą ówiarke papieru, przeczytał wypisany na niej adres i postanowił odejść, by zadzwonić o piętro niżej. Jeżeli jego hebanista i tam nie mieszka, dowie się przynajmniej od lokatora, gdzie go ma szukać, wobec tego, że w domu tym, jak w większości domów robotniczych, nie było odzwiernego dla informowania odwiedzających lub interesantów.

Stanąwszy przed drzwiami czwartego piętra, zauważył, że nie były zamknięte i że dość było je popchnąć, aby pręgi przestąpić. — Pociągnął mimo to za sznurek dzwonka, a gdy i tym razem nikt się nie zjawił, wszedł do mieszkania.

Znalazł się w rodzaju ciemnego korytarza oświeconego matową szybą. Z lewej strony widać było przez otwarte drzwi kuchnię z jej rondlami z blachy żelaznej i gazowym piecykiem. Bujne główki salaty kapały się w szafliku pełnym wody pod kurkiem zlewu Maurycy zawla-

wszy: „Psze pani! Psze pana!” zastukał do drzwi naprzeciwko. Znowu żadnej odpowiedzi. Nacisnął wówczas kłamek i zająwszy do sąsiedniego pokoju wydał nagle głuchy okrzyk przerażenia. Kobieta w koszuli tylko, z twarzą siną od uduszenia, leżała na podłodze obok łóżka. Ręcznik, którym została uduszona był jeszcze umwiązany wokół jej szyi. Ściana była obryzganą atramentem. Na ziemi leżał flakon z kwiatami w dużej kałuży wody.

Maurycy osłupiałym i bezmyślnym wzrokiem patrzył przed siebie. Wtem ręcznik u szyi ofiary przykuł jego uwagę. Kobieta może nie umarła, jeszcze! Przypomniał sobie umyślnie wrócić mu w okamgnieniu. Podbiegłszy szybko, nachylił się nad nabrzmiałą kwią twarz. Palce jego zacisnęły się wokół петельki.

W tej samej chwili podłoga korytarza skrzypnęła pod lekkimi krokami, ale Maurycy tak był zaabsorbowany swoją robotą, że ich wcale nie usłyszał. Wślazł zatem przenikliwy krzyk rozległ się za jego plecami i ktoś rzucił się do ucieczki, wtedy dopiero Maurycy wypuścił z rąk ręcznik. Niebezpieczeństwo położenia sta-

nęło mu nagle przed oczami. Chciał uciec, lecz zamknięte drzwi wejściowe na klucz i jakiś głos wołał:

— Zamordowano panią Dupont! Jej morderca jest tam, zamknął w jej mieszkaniu, przy niej!

On, Maurycy, był mordercą! Zaczął bić pięściami do drzwi, poczem pobiegłszy do kuchni, znalazł nóż w szufladzie, wrócił do kobiety, przesunął ostrze między szyję i ręcznik, naciągnął go nieco i jął pilować płótno.

Trzeba, żeby żyła i powiedziała, że to nie on!

Już ludzie gromadzili się na schodach za drzwiami, oczekując komisarsa pochoji.

Maurycy wzięwszy kobietę pod pachy, podniósł ją i położył na łóżku. Miała szyję okropnie krwią zaszłą. Z nieco dziwnym wzrokiem Maurycy podszedł do zlewu w kuchni, odkręcił kran, zmoczył w zimnej wodzie ręcznik, którym ofiarę uduszono i przyłożył go do jej twarzy. Zabrał się potem do poruszania ramion kobiety specyficznymi rytmicznymi ruchami i tak się gorliwie oddał tej pracy, że nie usłyszał komisarsza policyj, otwierającego drzwi. Kiedy się odwrócił, dwaj agenci rzucili się nań i założyli mu kajdanki na ręce.

Lokatorzy domu tłumnie zalegli już pokój, spozierając z gniewem na Maurycyego. Kilku z nich rzuciło mu obelżywe słowa w oczy. Stara kobieta, niosząca

się od placu, opowiadała, że chcąc odwieźć swą sąsiadkę, przyszła i spostrzegła chłopca schylonego nad jej zwłokami. Ażeby mu nie dać uciec przed sprawiedliwością, zamknęła drzwi na klucz. Biedna nieboszczka chowała pieniądze w swej oszklonej szafie. Nędznik zadusił ją, ażeby skraść jej ciężko zapracowany grosz...

Maurycy, ogłupiały, słuchał głosu nie rozumiejąc słowa. Dopiero kiedy pilnujący go żandarmi pchnęli biednego chłopca ku drzwiom wyjściowym, groza położenia otrzęwiła go. Wizja więzienia stała mu w oczach.

Wyprostowawszy się tedy, jak struma ryknął na całe gardło:

— Ależ ja nie zabilem tej kobiety!

Jednocześnie ktoś zawołał:

— Panie komisarszu! Proszę spojrzeć pod łóżko! Jak gdyby włosy tam leżały...!

Były to rzeczywiście włosy. Komisarz nachyliwszy się, zebrał ich całą garść kruczo-czarnych... Nie należały do ofiary, której siwe kosmyki spoczywały teraz na poduszce. Pochodzili widocznie z głowy mordercy i zabita z pewnością wyrwała mu je, broniąc się rozpaczliwie.

Maurycy wówczas, wznosząc do góry swoją rudą, płomieniem w słońcu błyszczącą głowę, krzyknął:

— A widzi pan komisarsz, że to nie ja!

Thom. F. M.

Teatr Mały przed nowym sezonem.

GRUNTOWNY REMONT SALI TEATRALNEJ. — PODWÓJNA PRACA. — OŚM PRZEDSTAWIEŃ W MIESIĄCU NA WOŁYŃU. — GOŚCINNE WYSTĘPY FERTNERA, ORAZ MALICKIEJ I WĘGIERKI.

Lwów, 4. września.

Niedawno donosiliśmy o kryzysie, jaki przeżywał teatr Mały na tle sporu mieszkaniowego ze Związkiem Towarzystw Katolickich, do którego sala Teatru Małego należy. Dziś miło nam jest podzielić się z naszymi Czytelnikami wiadomością, że placówka ta zostanie nadal utrzymana. Powiadomieni o powrocie dyr. Czarnowskiego, pośpieszyliśmy zasięgnąć u niego informacji w sprawie planów na najbliższy sezon.

W Teatrze Małym uderza na wstępie niezwykła czystość i porządek, zarówno na korytarzach, jak za kulisami i w garderobach artystów. Gmach został gruntownie zremontowany, odmalowany, scena została podwyższona, przeprowadzono również adaptację wymagane przez Komisję pożarną. W kancelarii Teatru Małego, przyjmuje nas dyr. Czarnowski, który właśnie powrócił z podróży do Torunia i Warszawy. Jest on jeszcze pod wrażeniem niezapomnianych trzech tygodni spędzonych w Toruniu na występach.

Występy moje — mówi dyr. Czarnowski — cieszyły się wielkim powodzeniem, teatr był co wieczór wyprzedany, publiczność i prasa przyjmowała mnie serdecznie. Trudno mi się było wyrwać stamtąd. Ze względu jednak na zbliżający się początek sezonu musiałem wracać do Lwowa. Czeka mnie tu podwójna praca, podjąłem się bowiem zobowiązań wobec „Związku Miast Wołyńskich” z Łuckiem na czele. Mam tam dawać z zespołem Teatru Małego 8 przedstawień w miesiącu, za co obiecano mi wydatną subwencję. Przez ten czas Teatr Mały we Lwowie będzie również funkcjonował, wobec czego musimy pracować na dwa zespoły.

Dla Lwowa przygotowuję na początek atrakcję pierwszorzędną. Udało mi się pozyskać na występy najznakomitszego polskiego przedstawiciela humoru, niezmównanego w swojej „vis comica” Antoniego Fertnera, który wystąpi przedewszystkiem w polskiej komedji, nieznanej we Lwowie, a która w Warszawie cieszyła się niebawym sukcesem, mianowicie w „Pannu Hamelbeinie” Stefana Krzyżoszewskiego, w której kreuje typ mistrzowski. Na drugi ogień pójdzie zawrotnie wesoła farsa francuska „Teodor i Spółka” również z Antonim Fertnerem. Obie te komedje wystawione zostaną pod znakomitą reżyserją warszawskiego gościa.

Na październik udało mi się pozyskać na występy najrozkośniejszą parę artystów, której nie potrzeba reklamować we Lwowie, gdyż są tu znani i kochani, jak kochani są wszędzie, gdzie się pokażą w Polsce i poza Polską. Są to: **Maria Malicka i Aleksander Węgierko**. Wystąpią w uroczej komedji włoskiej Braccia „Prawdziwa Miłość”, która podobno jak „Świt, Dzień i Noc” jest mistrzowskim koncertem tej nieporównanej dwójki artystów.

Będąc wierny zasadzie popierania

przedewszystkiem polskiej twórczości, na drugi popis uroczej Malickiej i Świętego Węgierki, wybrałem najnowsza komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”, która ostatnio w teatrze Polskim stanowiła czoło sezonu. Obydwie te komedje zostaną wystawione pod reżyserją p. **Al. Węgierko**.

Oto są najbliższe plany artystyczne Teatru Małego, musimy przyznać nader atrakcyjne i ze wszelkich miar interesujące.

SZKOŁA MUZYCZNA im. IGNACEGO PADEREWSKIEGO

WE LWOWIE, UL. MIŁKOWSKIEGO 11, Tel. 50-01 (pierwsza bocznica na lewo ul. Kochanowskiego) ogłasza wpisy na rok szkolny 1928—29. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiołoneczka, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, waltornia, trąbka i trombon, Teoria, solfeż, historia, harmonia, kontrapunkt, muzyka kamratowa i orkiestralna, śpiew choralny.

KURS WYŻSZY I KONCERT. FORTEPIANU objął obok znaney i cenionej pianistki **Prof. N. KWIECIŃSKIEJ, Prof. ZB. DYMMEK**

pianista znanego za granicą i w Polsce, który otrzymał pierwszą nagrodę jako laureat konkursu fortepianowego im. Paderewskiego.

UWAGA: Według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojskowych mogą otrzymać zwrot czesnego, wdowy po funkcjonariuszach państwowych, których dzieci uczą się w szkole Paderewskiego mogą otrzymać dodatek sierocy na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 29. kwietnia 1927 N. V. L. M. 1594/27. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Ucznio wie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od 11-7. 6992.

DYR. J. ZWIERZCHOWSKI.

Z życia prowincji.

Kronika kałuska.

(Od naszego korespondenta.)

Kałusz, we wrześniu.

Wsciekliwa wybuchła w Kopankach (powiat Kałusz), gdzie wsciekły kot pokąsał 3 dziewczyny i 2 parobków, kilka sztuk bydła, kilkanaście psów i kółów.

Gromada wilków pojawiła się w lesie kameralnym w Kudobnej wyrządzając szkody nie tylko w zwierzęstwie (stado drózków zostało wyzerle), ale i kładąc na bydło na pastwiskach. Przed kilkoma dniami posterunkowy z Holynia patrolując kolo lasu zastrzelił jednego wilka.

Piorun przyczyną pożaru Dnia 26. bm. przeciągnęła nad powiatem i miastem Kałusz burza z piorunami. Silny grad spadł w Kadobnej i zniszczył doszczętnie jarzynie i owoce, zaś w Kałuszu uderzył

piorun w stodołę Jana Kremiera napelnioną zbożem i wznicił pożar. Dzięki energicznej akcji połączonych straży pożarnych „Tesp” i miast. pod kierownictwem nac. Winnickiego ogień zlokalizowano i nie dopuszczono do rozszerzenia się na sąsiednie słomy kryte i gęsto zabudowane domostwa.

Znowu nieszczęśliwy wypadek w „Tespie”. Przed kilkoma dniami robotnik salinarny z ciekawości wszedł do gmachu koncentracyjnego w „Tespie”, gdzie kryształująca sól spadając z rury oderwała mu ucho i potłukła go. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala.

Wiadomości z Mikulińiec.

(Od naszego korespondenta.)

Mikulińce, w sierpniu.

W dziesiątą rocznicę wypadków, jakich widownia były Mikulińce, stanął w Mikulińcach staraniem obywatelskiego Komitetu z dotków publicznych pomnik ku czci poległych tuż w r. 1918/19 żołnierzy polskich i zmarłych internowanych. Na pomniku tym wyryto napis: „Tym, którzy dali swe życie za Polskę w r. 1918/19 w Mikulińcach — Rodacy”.

Uroczyste poświęcenie tego pomnika odbędzie się w niedzielę 9. bm. według następującego programu: 1) O godz. 9 rano Msza św. cicha w kościele za poległych i zmarłych — poczem odwiedzenie ich mogił na cmentarzu, połączone z modłami. 2) O godz. 10.30 rano Msza św. polowa przed fasadą kościelną. 3) Procesjonalny pochód do pomnika. 4) Akt uroczystego poświęcenia pomnika: a) przemówienie prezesa komitetu budowy pomni-

ka i odsłonięcie tegoż, b) poświęcenie pomnika przez duchowieństwo, c) przemówienia, d) wpisywanie się na akcie pamiątkowym i wmurowanie tegoż w kamień węgielny. 5) Oddanie pomnika przez prezesa Komitetu miejscowemu Tow. gimn. „Sokol” pod opiekę. 6) Defilada przed pomnikiem.

Dla oddania należnej czi i holdu męczennikom sprawy narodowej, Komitet Budowy Pomnika jak najgoręcej zaprasza na tę uroczystość: Władze cywilne i wojskowe, polskie duchowieństwo, rodzinny poległych i zmarłych, tych, których łączą wspomnienia z tego czasu, wszystkie polskie Towarzystwa, Związki i Organizacje, jak również miejscową i zamiejscową ludność. Zgłoszenia na ewentualne kwatery i posiłek należy zgłosić najdalej do dnia 6. września br. na ręce sekretarza Komitetu.

Kronika skolska.

(Od naszego korespondenta.)

Skole, w sierpniu.

Zmierzch sezonu letniego. Jesteśmy u zmięchu sezonu letniego, który we wszystkich letniskach powiatu skolskiego był niezwykle ożywiony. Począwszy od Synowódzka i Korczyzna, poprzez pięknie położoną a obecnie także i pod względem

sanitarnym znacznie zaawansowaną „Solic” powiatu, Skole, ze swą obszerną plażą, zapelnioną stale letnikami obojętą pięć w kostiumach kąpielowych, dalej przez Hrebenów, Zelemiankę (z kąpielami solankowo-jodowymi), Tuchle, Sławsko, aż do Ławoczno, wszędzie było rojno

i gwarno. O mnogości letników świadczy fakt, że animo. iż pociągi w kierunku Stryja i Lwowa zabierają stąd codziennie setki osób, zawsze jeszcze żegnają ich na dworcach tłumy rozbawionych letników swym, przeszezepionym tu z okolic Dełatyna okrzykiem „Hulles”.

Tuchla i imprezy tuchlańskie. Wśród letnisk leży w uroczym i cichym ustroniu kolonia kolejarzy w Tuchli, pod zarządem energicznego i nieustrudzonego majora p. Antoniego Rzepeckiego z ramienia Komitetu, któremu przewodniczy dyrektor dr. Stan. Kłodnicki. O tej wzorowo prowadzonej kolonii pojawił się niedawno artykuł w „Gaz. Por.”, który w należytem świetle przedstawił tę tak ważną charytatywno-społeczną instytucję. Należy obecnie jeszcze dodać, że ruchliwy zarząd kolonii celem zasilenia funduszy urządził kilkakrotnie udane pod każdym względem imprezy we formie festynów, dancingów i koncertu dla letników-kolejarzy, zamieszkałych w pięknym i wygodnym budynku (ostatnio także elektrycznie oświetlonym), które to imprezy ściągają szeroką publiczność także i z sąsiednich letnisk.

Polskie dzieci z Niemiec na łonie ojczyzny. Ale nie tylko o dzieciach kolejarzy pamięta zarząd kolonii. Utrzymywano tu także przez ferie letnie zupełnie bezpłatnie 10 polskich dzieci z niemieckiego Górnego Śląska, dając im możność poznania pięknej przyrody na łonie ojczyzny i zaznajomienia się z rówieśnikami swymi z Kresów wschodnich.

Prośba do dyrekcji kolejowej. Zaporą dla rozwoju i ożywienia stosunków towarzyskich w czasie ferij letnich jest niefortunny rozkład kolejowy na odcinku Skole-Ławoczno. Dwie pary pociągów kursują w godzinach porannych i wieczornych nie pozwalając letnikom na pobyt w dogodnej porze w Skolem lub w Stryju, na wzajemne odwiedzanie się i przedsięwzięcie wycieczek, a wreszcie na dogodny powrót do Lwowa. Byłoby więc bardzo pożądane zaprowadzić w sezonie letnim na odcinku Skole-Ławoczno parę pociągów osobowych lub mieszanych w ten sposób, by stworzyć dalsze połączenia od i do pociągów podmiejskich Nr. 1721 i 1722 mających łączność z pociągami pospiesznymi Stryj-Lwów. Pociągi te w sezonie letnim niewątpliwie się opłaca. Ponieważ — jak onegdaj donosiła „Gaz. Por.” — lwowska dyrekcja kolejowa już obecnie zbiera materiał i życzenia dla przyszluczonego rozkładu jazdy kolejowej, przeto zechce i powyższe życzenia letników i ludności miejscowej przyjąć do wiadomości i uwzględnić je w interesie rozwoju pięknych letnisk, położonych w jej okolicy.

NADESŁANE.

WPISY na 5 KURSÓW
PRYWAT. SEMINARIUM ŻEŃSKIEGO
z prawem publiczności
ANNY RYCHNOWSKIEJ

Lwów, Chorażczyzna l. 15
przyjmować będzie Dyrekcja między godz.
10—12 i 14—16-tą.

WPISY na jednoroczne i półroczne ranno
i wieczorne

KURSA HANDLOWE
Z. Konrad-Gluzińskiej

Informacje i wpisy 10—1 i 5—8
w „Ecole Reforme”, ul. Piłsudskiego (Pańska) 14 II p. Przy przystanku tramwajowym Nr. 2, 3, 7, 9, 11. 7221-4

Magazyn Kapeluszy
H. Bereźnicka

Lwów, ul. Piekarska l. 47.
polecą na sezon jesienny ostatnie
nowości po przystępnych cenach.

SPECJALISTA chorób WENERYCZNYCH
Dr. SCHWARZ i skórnych oraz
kosmetyki B. Se-
kundariusz szpitala państw. Lwów, ul.
SŁOWACKIEGO 4, naprzeciw gł. poczty.
Leczenie płam, brodawek, włosów elektryczną, ciętą i lampą kwarcową.
Bezoperacyjne usuwanie zylaków.
POWRÓCIŁ. Tel. 16-61.

Zawiadomienie.

Nowootworzony pierwszorzędny
magazyn obuwia
przy ul. Legionów 43.
(naprzeciw Teatru Wielkiego)

FEL-KRA

polecą na nadchodzący sezon
najnowsze modele krajowe i zagraniczne po cenach bardzo
przystępnych.

O liczne odwiedziny uprasza
przedsiębiorstwo.

Telefon 19-65.

KRONIKA

4

**Września
Wtorek
Rozalji p., Róży**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 4. września: „Opowieści Hoffmanna”, opera. Wyst. Kaczmarz.

Środa, 5. września: „Między nocą a brzaskiem”, sztuka.

Czwartek, 6. września: „Faust”. Wyst. Kaczmarz.

*

Teatr Wielki. Dziś pierwszy gościnny występ ulubieńca lwowskiej publiczności, znakomitego śpiewaka scen włoskich, Włodzimierza Kaczmarza, którego dyrekcja teatru pozyskała na trzy występy: w „Opowieściach Hoffmanna”, „Fauście” i „Żydówce”. Obok miłego gościa, świetnie kreującego postać Lindorfa, wystąpi w parli tytułowej p. Franciszek Bedlewicz. Czołowe partie kobiece odtworzą pp. Hinglerówna, Okońska, Płatówna i Popowiczówna. W partjach drugoplanowych wystąpią pp. Jeleniński, Kalinowski i Lowczyński. Przy pulce dyr. Lehrer.

Jutro, w środę, wznawia teatr wielki wyborną sztukę Bogdana Katerwy „Między nocą a brzaskiem”, w częściowo zmienionej obsadzie. Reprezentację artystyczną tworzą pp. Barwińska, Grzębska, Kwiatkiewiczowa, Kipienówna, Ładosiówna, Petrykiewicz, Trapszo, Brochowska, Okonnicki, Ralskiowski, Szynkler i inni.

*

Otwarcie sezonu w Teatrze Małym odbędzie się w dniach najbliższych i zapowiada się jako prawdziwa sensacja. Uświetni ją występ ulubieńca lwowskiej publiczności, nieporównanego **Antoniego Fartada**. Znakomity ten artysta scen warszawskich, kreować będzie jedną ze swych najlepszych ról w świetnej komedji Stef. Krzywoszewskiego, pt.: „Pan Hamelbein”, która w Warszawie święciła wielkie sukcesy.

Zniżki czyli „Kupony przedpłaty bileto-owej Teatru Małego. Tak jak w miesiącach ubiegłego sezonu t. j. w dniach do 4-go każdego m-cia, sprzedaje sekr. Teatru Małego w godzinach od 10-tej do 8-tej, codziennie. Zaznacza się, że po tym terminie bezwzględnie żadne zgłoszenia poza całkiem nowymi, przyjmowane nie będą. Zniżki te uzyskać mogą tylko Związki i Stowarzyszenia. Te Związki, które jeszcze nie posiadają zniżek Teatru Małego, proszone są o pisemne lub ustne porozumienie się z sekretarzem tegoż teatru.

Teatr Mały dla Urzędników Bankowych. Ażeby uprościć i ułatwić pp. Urzędnikom Bankowym pobieranie zniżek do teatru, po porozumieniu się z Związkiem Urz. Bankowych przy ul. Ossolińskich, oddaliśmy tę agendę reprezentantowi tegoż Związku p. Dr. Roszkowi urzędnikowi Polskiego Banku Przemysłowego. Niniejszym oświadczamy, że zniżki dla tych urzędników tylko tam otrzymać będzie można, nawet wówczas, jeżeli ktoś z przyczyn od niego niezależnych do Związku tego nie należy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Orły wojenne”
AVENUE: „Hazard”
CASINO: „Sonata Kreutzerowska.”
CHIMERA: „Rywal Oceanu”
GRAŻYNA: „May kapral”
KOPERNIK: „Córka Zorzy”
LEW: „Lew Mongolów”
MARYSIENKA: „Córka Zorzy”
OAZA: „Faust”
PALACE: „Szpieg”
PASAZ: Henry Peel.
UCIECHA: „Zmartwychwstanie”.

*

„Hrabina Paryża”. Staraniem Klubu sportowego Policji państwowej we Lwowie wyświetlony zostanie nicodwołalnie poraż ostatni we Lwowie najwspanialszy film świata pt. „Hrabina Paryża” w całości (4 serje naraz) z Miał May, Janningsem i Gajdarowem, na Poranku Filmowym, który odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 12 w południe w sali kina „Palace”. Bilety po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku od godz. 10 rano w kasie kina „Palace”.

Ormianie jako kupcy lwowscy.

DAWNI POSREDNICY MIĘDZY LWOWEM A WSCHODEM. — ROLA ORMIAN W ŻYCIU HANDLOWYM POLSKI. — U SZCZYTU POTĘGI. — ZŁOTY MOST, ŁĄCZĄCY Z SZLACHTĄ MIEJSCOWĄ. CENTRALA MONOPOLU HANDLOWEGO.

Lwów, 4 września.

(H) Ormianie odegrali w rozwoju handlu u wschodniej ściany Rzeczypospolitej rolę bardzo wybitną. Kiedy pierwsi z nich zawitali na ziemię czerwińską, różne o tem są zdania. Przeważnie uczeni utrzymują, iż stało się to dopiero w wieku trzynastym.

Przybywszy z Eczmiadanu, otaczani później opieką królów i możnowładców, doszli niebawem na Rusi do

bardzo wielkiego znaczenia.

Zapobiegliwi koloniści nie zaniedbywali żadnej sposobności, aby obwarowywać się puklerzem nadeń i przywilejów, pozwalających utrzymać handel w ich rękach.

Po upływie wieków złączyli się z miejscowym społeczeństwem, a wchodząc z niem w związki małżeńskie, ztracali z biegiem czasu pewne, właściwe sobie cechy. Nie usuwając się od poświęceń i ofiar, wydawali ludzi, którzy służyli wiernie nowej ojezynie i w ten sposób spłacali zaangażowanie wobec niej dług wdzięczności.

Ormianie lwowscy, i w innych miastach przebywający, nieczem prawie nie różnili od otoczenia, zachowali tylko swój narodowy obyczaj, zatrzymując w kościele je-

zyk ormiański, za zwierzchnika swego uważając patriarchę Eczmian dyńskiego w Armenji.

Stolica Apostolska starała się usilnie o zjednoczenie Ormian polskich z Kościołem rzymsko-katolickim. Udało się to w 17 wieku, po wielu przykrościach i sprzeciwach. Głównymi apostołami byli Teatyni: ks. Alojzy Maria Pidou i ks. Klemens Galamus, wysłani w r. 1664 do Lwowa, gdzie z Torosiewiczem i „starszymi” ormiańskimi nie od razu poradzić sobie zdołali, w końcu jednak zamierzonego celu dopięli.

Ormianie jako pośrednicy między Polską a Wschodem, odegrali usługi wielkie, nietylko handlowe, ale również polityczne. Handel skupił w ich rękach

znaczące fortuny,

a ten złoty most ułatwił im koligacje z szlachtą miejscową.

Zwolna monopol handlowy, będący udziałem Ormian, zaczął się powoli zatracać. Ormianin stawał się albo ziemianinem i wówczas zarzucał handel i osiedlał się w dworze wiejskim, albo też jeśli pozostawał w mieście, złączył się całkowicie z ludnością, dzieląc z nią udział w rozmaitych zawodach i rzemiosłach.

Celem propagandy lotnictwa, odbywać się będą, w czasie Tygodnia LOPP, loty pasażerskie na lotnisku w Skniłowie od godz. 15.30 do 17-tej. Ilość lotów ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Woj. LOPP, codziennie od godz. 9—13-tej gmach Wojewódzki 1 p.

Odmówienie ratunku lwowskiego. Po usunięciu doczepionego portalu z frontonu ratusza fronton ten przybierze zupełnie inną formę. Przedewszystkiem arkady kamienne będą oczyszczone z wapna na tle balasek w miejsce dotychczasowej kobiety trzymającej pochodnię umieszczony zostanie kamienny herb miasta w nowej formie z orderem „Virtuti Militari”. Architekt urzędu technicznego p. Rawski, który projektuje ten herb pracuje również nad projektem dwóch lwów kamiennych, które zastąpią obecne gipsowe. Lwy te będą wyrzeźbione w pozycji siedzącej. Ten sam architekt pracuje również nad nowym nakryciem wieży ratuszowej. Rekonstrukcja wieży ratuszowej nastąpi w przyszłym roku. Prowadzić ją będzie inż. Wiess, w którego ręku leży konserwacja ratusza.

Po oddaniu do użytku ulic Leona Sapiehy, Batorego, która, wbrew zarządzeniu Magistratu niesumiennej woźnice zajęły dla wozami ciężarowymi, narażając miasto na wielkie szkody, oddane zostaną do użytku inne ulice miasta. Przedewszystkiem przesutrowaną została ul. Janowska od ul. Świętokrzyskiej do rogatki. W ten sposób uporządkowana została ta ważna arterja międzynarodowa komunikacji automobilowej. Równocześnie zabrukowane zostało odgałęzienie ul. Janowskiej do domów składowych i lotniska. Odgałęzienie to od drogi Janowskiej aż do mostu kolejowego nad torami i ul. Białohorskiej jest nową drogą i stanowi wygodny dojazd do domów składowych. W ulicy Gródeckiej wykonano już roboty około szerokiego chodnika w górnej części ulicy Gródeckiej, a to od dojazdu kolejowego do rogatki. Obecnie przystąpiono do ułożenia chodnika po lewej stronie tej ulicy od strony domów kolejowych. Gościńiec na tej ulicy został na nowo wysutrowany i wyznaczony, przez co miasto zyskało dogodną drogę do rogatki gródeckiej. Również ułożono chodnik w ul. Bernsteina, a w jesieni chodnik ten zostanie obsadzony drzewkami. Uporządkowano również pl. Teodora i sąsiednie ulice jak Misjonarską, Mindową, Peltewą i inne. Dzielnica ta

przez którą dotychczas nie można było przejechać, po uregulowaniu niwelacji zyskała obecnie europejski wygląd.

Wybory delegatów do Związku Cechów we Lwowie odbędzie się w gmachu Izby Rękodzielniczej, ul. Kościelna 8, I. p. w następujących dniach: w poniedziałek 17. bm. o 6-tej wiecz. Cech Blacharzy itd. wybór 3-ch delegatów; Stow. Rymarzy itd. 2-ch delegatów; (o godz. 7 wiecz.) Stow. Tokarzy 2-ch del.; Cech Tapicerów 2-ch del. We wtorek o 11-tej rano Cech Piękarni 3-ch del.; o 6-tej wiecz. Cech Cukierników 2-ch del.; o 7 wiecz. Cech Złotników wybór 2-ch del.; Cech Rzeźników i wędliniarzy 3-ch del. W środę 19. bm. o 7 wiecz. Cech Introligatorów 2-ch del.; o 6-tej wiecz. Cech Murarzy itd. 2-ch del.; o 7 wiecz. Cech Zegarmistrzów 2-ch del. W czwartek 20. bm. o 7 wiecz. Cech Kuźnierzy 2-ch del. W razie braku kompletu odbędzie się wybory o godzinę później.

Dzisiaj przybyła na Targi Wschodnie delegacja gospodarcza ZSSR.

Gdzie istnieje Tow. im. M. Kaczkowskiego? Z Tow. im. Michała Kaczkowskiego otrzymaliśmy (nieformalne zresztą) sprostowanie, stwierdzające, że lokal Tow. znajduje się przy ul. Wałowej, a z gmachem Domu Narodowego, w którym niedawno „zakryto” 37 komunistów, Tow. nie ma nic wspólnego. Co do treści tego wyjaśnienia nie mamy zastrzeżeń. Natomiast godny uwagi jest inny szczegół. Oto papier firmowy, tudzież koperta tego Towarzystwa posiadają napisy w dwóch językach, a to — rosyjskim i angielskim. Tow. im. Kaczkowskiego, które tak dobrze wie, że posiada lokal przy ul. Wałowej, winno również wiedzieć, że ul. Wałowa wprawdzie we Lwowie znajduje się nie w Rosji i nie w Anglii, lecz w Polsce. A już wprost rzeczą przyzwoitości jest pamiętać o tem, gdy się koresponduje z redakcją polskiego dziennika.

Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich we Lwowie zawiadamia, że w dniu 6. bm. staraniem Głównego Zarządu Legji Inwalidów Wojsk Polskich odbędzie się w Warszawie uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci patrona duchowego Legji Inwalidów W. P. bohatera obrony Woli, gen. Józefa Sowińskiego, z okazji przypadającej smutnej rocznicy Jego śmierci. W związku z powyższą uroczystością odbędzie się i we Lwowie w dniu tym o godz. 7 wiecz. odczyt o gen. Sowińskim, wygłoszony przez znanego historyka polka rez. b. gen. W. P.

Z. Zyguntowicza w lokalu Legji Inwalidów Wojsk Polskich Oddz. we Lwowie przy ul. Kącik 21 II. p. gdzie również nabywać będzie można portrety i broszury wydane ku czci gen. inw. Sowińskiego, patrona Legji Inwalidów W. P. przez Komitet Obchodu.

Nowa placówka przemysłu krajowego. Przy ul. Legionów 43, naprzeciw Teatru Wielkiego — został otwarty pierwszorzędnym magazyn obuwia pod firmą „FEL-KRA” pod kierownictwem szczerzytnego, długoletniego kupca w dziale obuwianym Kracha, którego nazwisko już daje rekoimie, że klientela zostanie pod każdym względem wzorowo, fachowo i solidnie obsłużona. Magazyn zaopatrzony jest w najnowsze modele krajowe i zagran. Dewizą przedsiębiorstwa jest pierwszorzędny towar i bardzo niskie ceny. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

Bezpłatny kurs międzynarodowego języka Esperanto dla inteligencji rozpocznie się z porzątkiem września. Zgłoszenia w Tow. Esperanto: we wtorki i czwartki od godz. 7—9 tej wiecz. przy ul. Bourlinda, I. 5. Instytut technologiczny.

I. Lwowski klub ciężko-atletyczny im. St. Zbyszka Cyganiewicza donosi, że ćwiczenia bokserskie, zaplanowane w podnoszeniu ciężarów, odbywają się pod kierunkiem instruktorów zagranicznych codziennie od godz. 6.30 do 9 wieczór w specjalnej krytej hali sportowej w ogrodzie Mięszczańskiego Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 23. Wpisy przyjmuje się na miejscu.

Lwowski Montmartre skupia się tam, gdzie w naszym mieście znajduje się olśniewający przepychem i wytwornością, intymny lokal kawiarni i Baru Warszawa. Wszystkie cuda Paryża, Wiednia i Londynu, szampański humor fascynujących rewji, przegląd bajecznych kostiumów i oszałamiająco pięknych tańców — daje jak w kalejdoskopie niewyczerpany w pomysły program kabaretu i Baru „Warszawa”. Sensacyjną rewelacją w dziedzinie humoru jest Varady, jedna z najwybitniejszych atrakcji Europy. Najpiękniejszy męczyzna Messalini jest jednocześnie czarującą kobietą. Fantastyczna zagadka pici! Orłów, 5-letni fenomen na ksylofonie. Ogoniok, pełna wery i temperamentu subretka cygańska, Olszewska i Forell, olśniewają w przepięknych kreacjach tańcowych, Duet Gert and Jonny i w innych niespodzianek składa się na arcy miłą atmosferę bez troskiej zabawy, w miejscu wymarzonem na rendez-vous elity Lwowa, jakim jest Kabaret i Bar „Warszawa”.

Włamanie do kancelarii adwokackiej. Ubieg. nocy dokonano włamania do mieszkanka adw. dra Janusza Weissa, przy ul. Chorażczyzny 18, gdzie rozpruto kasę ogniotrwałą, skąd skradziono 100 dolarów, 300 z., 5 funtów angielskich, 4 dolarówki, złotą bransoletę, złoty łańcuszek i złoty pierścionek.

Co wczoraj skradziono we Lwowie. Daniel Lutwieser zam. przy ul. Krasickich 2 donosił policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł rozmaite rzeczy wartości 450 zł. — Na szkodę Bronisławy Krynickiej, nauczycielki, skradziono wczoraj na cmentarzu Łyczakowskim w czasie porządkowania przez nią grobu portmonetkę z kwotą 25 zł.

Do arenow policyjnych oddano wczoraj: Marijana Zadoroznego i Tad. Bazylewicz, których przytłaczano na gorącym uczynku włamania do mieszkania Michała Picha przy ul. Halickiej 20, Boryca Reissa, podejrzanego o kradzież torebki z 30 zł. w tramwaju Nr. 8, oraz Józefa Scheina za kradzież kieszonkowi na szkodę Katarzyny Mielnik.

Niespokojna kamienica. Mieszkańcy realności przy ul. św. Anny 6, skarżą się od dłuższego czasu na dozorcę i dozorczyńnię tej realności, którzy ustawicznie ich szykanują, popełniając rozmaite psikusy, oraz obrażając ich obelgami. Dziwnem jest w tej sprawie stanowisko właścicieli tej realności, którzy na skargi lokatorów zupełnie nie reagują.

Nowo otwarty MAGAZYN POŚCIELI R. DREALA. Lwów, ul. Chorażczyzny 5 przed kinem „Apollo” poleca: kołdry 18 zł., materace 30 zł., prześcieradła 6 zł., materace 8 zł. Wyprawkę studentów! 7005-20

Odpowiedzi Redakcji.

Pan Fr. L. w Uhmowie. Nie wydukać jemy.

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 149.

Łódź, 4. września 1928.

POGADANKA

Łódź, 4. września.

Zwracam się dzisiaj do tych z Miłych Czytelniczek, które czy jako matki, czy jako opiekunki zajmują się wychowaniem młodego pokolenia.

Dziecko... istota to cudowna, najpiękniejszy dar nieba. Ilekroć uroku, ile wdzięku w takim małym stworzeniu, budzącem się jak kwiat w pakowiu do życia i jak on wymagające starani i pielęgnacji culowej, aby jakis przeciwny wicher nie zmroził, nie zniszczył jego rozwoju.

A przeto trzeba przyznać bez romantycznych zachwytów, że ta słodka młulka istotka nie zawsze jest słodka i młulka. I dlatego opiekę nad dzieckiem i jego wychowanie nie należy do rzeczy łatwych, wymaga wielkiej dozy cierpliwości, samopanowania i taktu.

Nie wolno z miłości dla dziecka być zbyt pobłażliwą, nie wolno dąć się uśmiechem i miłostkami, być zbyt surową. A tak do jednego, jak do drugiego, jak do czegoś zblizna, ochota matki czy wychowawczyni.

Takie kochane boby też zbroją. Czasem coś całkiem nieładnego pobija się z młodszą od siebie siostrzyzką, całkiem nie rywarsko korzystając ze swobody fizycznej, przewagi, albo odbierze jej i po prostu zabawi, albo z nieprawdą dopodobi dla jego wieku perfidną sła-
wkę i złoży ją w jego ręce, winę na drugiego. A może znów wbrew zakazowi w naszej młodzieńczej znówu pobroił coś z ogniem zapalającym, gazem czy jakimś niebezpiecznym.

Wszystkie to sprawy, które nie mogą być rozstrzygnięte, puszczane płazem czy to ze względu na pokrzywdzonego drugiego, czy to ze względu na ujemny wpływ jaki bezkarność młodych wywrzeć ma na jego charakter.

Ala mały winowajca robi różnicę. Matka tyle jest wdzięku w jego udawaniu niewinności, że matulka ma nie-
przepartą ochotę, zamiast admonicji chwycić maleca w objęcia i wycałować.

Często także przewrta, zwiastując, gdy została spełniona wobec osoby trzeciej, nam obywateli, wydała się przez bryman milość macierzyńskiej tak drobna, tak niesmacząca, że przyjmuje się ją nie tylko z lekceważeniem, ale w obecności dziecka uniawia się jego postępek i bierze się go w obronę.

Zastanawiam się, Młde Panie, czy taka pobłażliwa matulka nie popełnia większej winy, aniżeli ten, w którego obronę staje?

Zapewne przyznacie, że z punktu widzenia wychowawczego takie postępowanie nie może być usprawiedliwione. Wycałować dziecko wtedy, gdy

on zwinie, usprawiedliwiać jego postępek, to jest zabijać w nim naturalny głos sumienia. Bo dziecko ma bardzo trafne wyuczki złego i dobrego. Choćby nawet udawało (bo dzieci są także znakomitymi aktorami), gdyby więc nawet udawało niewinność, czuło bardzo dobrze w głębi duszy, że postąpiło źle. Jeśli osoba dorosła, będąca dla niego autorytetem ten postępek aprobuję, to albo wprowadza w psychologię dziecka zamieszanie pojęć, albo budzi dla siebie lekceważenie, które się w duszy tego dziecka utrzuwa choćby ono sobie jeszcze jasno nie zdawało z tego sprawy, choćby ten proces odbywał się w podświadomości. Może stał powstanie pewien uraz psychiczny, który wywrze doniosły wpływ na ukształtowanie się jego charakteru.

Zadaniem wychowawcy jest zatem odpowiednia nagana, czy kara, dopomagać umysłowi dziecka do wyraźnego rozgraniczenia złego, czy dobrego.

Jednakowoż ta kara czy nagana nie może iść za daleko. Przede wszystkim powinno się unikać, o ile możności, kary cielesnej.

Tak łatwo u niektórych osób, po budliwego charakteru, klapsy, są bardzo złą metodą wychowawczą.

Dziecko przedewszystkiem nigdy nie powinno odczuwać wrażeń, że kara jest wynikiem irytacji kłopotliwego, że w ten sposób osoba dorosła daje upust swojemu rozdrażnieniu, wynimiera sobie satysfakcję. Każdy nagany postępek swój winno ono przeciwnie odczuwać jako coś, co jemu stanowi przykrość i kłopot.

Jeśli więc z powodu jakiegokolwiek postępków musi być wymierzona kara, musi to nastąpić ze spokojem i opowiadaniem i natychmiast po spełnieniu winy albo po momencie gdy się o tej winie wychowawca dowiaduje. Odkładanie kary na później jest niepedagogiczne, bo sprawdza dwójką alternatywę: albo dziecko taką zapowiedź kary lekceważy, albo też wyolbrzymia ją sobie i przejmując się lękiem.

Ta druga alternatywa zaś jest jeszcze częściej w skutkach fatalniejsza. Psychomaliticy, którzy wiele uwagi godnych wskazówek, poją wychowawcom, uważają lek dziecięcy za jedno z głównych źródeł, objawiających się w wieku późniejszym cierpień neuroastenicznych.

Ala nawet bezpośredni skutek wzbudzenia u dziecka lęku może mieć fatalne następstwa. Związana u dzieci nerwowość — a tych jest dziś niestety bardzo wiele, strach przed karą, sprawdza dziecko na manowce, a czasem nawet

dochodzi do katastrofy.

Jednym z takich używanych następstw dziecięcego strachu jest uciekanie się dziecka do kłamstwa, aby się ustrzec przed karą, czekającą je za ten lub ów postępek.

Ala zdarzają się także wypadki, że dziecko ze strachu przed karą ucieka z domu, a nawet niekiedy, przy nadmiernej nerwowości, popełnia samobójstwo.

Wychowywanie dziecka za pomocą kar, a w szczególności lęku lub strachu, oznaczam pogroźkami — kłopotliwym, dłałem i tym podobnie, może powstać tylko w umysłach o małej inteligencji. Z tego powodu jest zawsze połączone z niebezpieczeństwem dla psychiki dziecka oddawanie go pod opiekę służ, które często stosują wobec dzieci, chcąc uzyskać ich posłuszeństwo, system straszenia.

Nowoczesna pedagogia i medycyna uznają już niewątpliwie, że stanie postrachu w duszach dziecięcych jest postać zbrodniczą, po której psychika dziecka niełatwo wraca do równowagi.

Trzeba na to teraz długich lat pracy taktycznego wychowawcy, który umie dostarczać duszy dziecka uspokajających, słonecznych wrażeń.

O tym zbawiającym wpływie słonecznych, jasnych wrażeń czytelnik niedawno w jednym z pism ładnie wspomniał z dzieciństwa.

Wiele, wiele lat minęło od tego czasu — opowiada autor artykułu. — Mały chłopiec nie bardzo dobrze się uczył, co sprawiło niechęć zaradzenia matki ojcu. Raz na półroczu przyniosłem lepsze świadectwo. Ojciec przeczytał mi je, uśmiechnął się do mnie takim cudnie piękny, łaskawym uśmiechem. Uśmiech ten ozdobił moje serce słonecznym blaskiem dla wywołania u ojca ponowne tego uśmiechu zacząłem się palić ciężko. On mi był podobny do dobrych czynów, on kroił mi przed pokusami i upadkami wieku młodzieńczego.

Jaki to piękny przykład, ile może przyniesie miłostką oddziaływanie moralne na wrażliwą duszę dziecka, nieprawdaż, Młde Panie?

J. P.

Mały feleton.

Nas! miłośnicy.

Łódź, 4. września.

— Co cięta robi z tem dzieckiem?
— Wąże je.
— Tak, jak się wazy kartofle albo makę?
— Tak samo.

— Dlaczego cięta wazy dziecko?
— Aby wiedzieć, ile ma kilogramów.
— A po co cięta to wiedzieć?
— Żeby się przekonać, czy jest zdrowe.

— Hta, hm.

— Dłuższa pauza.

— Proszę cięta mi powiedzieć czy ja jestem zdrowy?

— Nie wiem tego.

— A jakby mnie cięta zważyła, to by cięta wiedziała?

— Uhm.

— To proszę cięta mnie zważyć.

— Kiedy nie mam teraz czasu, moje dziecko.

— Dlaczego cięta nie ma czasu?

— Bo mam dużo do roboty.

— Co cięta ma do roboty?

— Ej, powiem ci coś, malczu! Nie pytaj się tyle, bo się na ciebie pogniwam.

— Dlaczego nie mam się pytać, cięta i dlaczego się cięta pogniwam?

*

Lilusia, najmilszy pięcioletni aniołek z różowymi policzkami i blond loczkami, niewinny i słodki, opowiada mamusi: — ...A jak ja będę duża, to pójdę za mąż i dostanę od męża dużo pieniędzy, schowam je do pudełka, przyniosę tutaj do mamusi i pójdziemy razem do miasta, wstąpimy do cukierni, najemy się ciastek i tak długo nie wrócimy do domu aż wszystkie pieniądze wydamy. A wtedy każę sobie mężowi dać nowe pieniądze na gospodarstwo, a jeśli już ich nie będzie miał to albo całkiem nie wrócę do domu, albo wyleję mężowi gorącej wody na głowę i zamknę go do ciemnej piwnicy i nie dam mu nic jeść! Dobrze? A potem każę sobie tatule dać pieniądze, a jeżeli on także nie będzie miał, to go także zamknę w piwnicy. Dobrze? — Lilusia, najmilszy pięcioletni aniołek jest niewinny i słodki, ma różowe policzki i blond loczki.

L. B.

ZURNALE
WZORY
KROJE
MANEKINY
R. LANDAU
Łódź, Czarnieckiego 3.

Otwarcie VII. kursu kandydatów kolej.

W OBECNOŚCI P. MINISTRA INŻ. KUHA.

Lwów, 4 września.

P. minister inż. Kuhn przybył w nie dzielę o 9 przedpoł. w towarzystwie dyrektora dep. p. Ciechanowieckiego i szefa oddz. IV sztabu gener. p. podpułk. Bohkowskiego do gmachu Dyrekcji kolejowej. W wielkiej sali konferencyjnej p. Prezes inż. Prachtel-Morawiański przedstawił p. ministrowi naczelników Wydziałów, poczem p. Min. oprowadzany przez dyrektora Wydziału, radcę dra Zgórskiego, zwiedził przychodnie kolejowe w gmachu dyrekcyjnym. Stąd udał się p. minister do starego gmachu Dyrekcji kolej. przy ul. Krasickich, gdzie odbyło się otwarcie VII. kursu dla kandydatów kolej.

Ze strony Minist. był obecny delegat, naczelnik Wydziału Min. Kom., p. Katoński, organizator tych kursów. Ze strony Dyrekcji lwowskiej zjawili się p. Prez. inż. Prachtel - Morawiański, wicepr. Swaton, naczelnicy Wydziałów, delegat gener. sztabu, podpułk. Or-

kisz, prelegenci oraz kierownik kursu radca Urbanowski.

Przemówił p. Prezes Prachtel-Morawiański, wskazując w pięknych słowach na ważne zadanie urzędników kolej. w dziedzinie gospodarki społecznej i państwowej, zachęcając młodzież do usilnej pracy zawodowej. Podniosła przemowa p. Prezesa wywarła głębokie wrażenie. Mowę zakończył p. Prezes okrzykiem na cześć Ministra.

Odpowiedział p. Minister, dziękując p. Prezesowi, kierownikowi kursu i prelegentom za ofiarą pracę, poczem zwrócił się do młodzieży z apelem, aby starali się pogłębić swą wiedzę fachową, ten skarb, którego człowiekowi nikt nie odbierze i który mu pozostaje na zawsze.

Na tegoroczny kurs uczęszcza 59 kandydatów z całej Małopolski, z wykształceniem średnim, a ponadto 1 doktor i 3 magistrów praw.

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYTORIUM RADIOWYCH.

Wtorek 4. września.

Warszawa (1111) 18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra B. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Maryla Karwowska (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.), 19.30 Odczyt pt. „Pomoc w nagłych wypadkach”, 20.15 Koncert wieczorny orkiestry Filharmonji Warsz., organ. wspólnie z Polskim Radiem. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Solistka: Irena Downar-Zapolska (śpiew). Wieczór walców. 22.30 Muzyka taneczna z rest. „Oaza”.

Poznań (344) 17.25 Odczyt pt. „Propaganda kultury polskiej w Brazylii”. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 21.15 Koncert wokalny. Wyk.: H. Majchrzakówna (sopran), E. Szatunow (tenor). 22.40 Muzyka taneczna.

Kraków (566), Katowice (422), Wilno (435) 20.15 Transmisja z Warszawy.

Kopenhaga (337) 20.30 Koncert pianisty polskiego prof. Łukasiewicza.

Praga (348) 18.55 „Jacobin” opera Dworzaka. Transm. z Teatru Narod.

Lipsk (365) 20.15 Muzyka kameralna.

Stuttgart (379) 20.15 Wieczór włoskiej muzyki operowej.

Hamburg (394) 20.00 „Jeniec” z udziałem Ernesta Tollera.

Tuluza (391) 21.00 Muzyka Wagnera. Wyk. z oper „Walkiria”, „Lohengrin” i „Parsifal”.

Rzym (447) 21.00 Koncert kwartetu rzymskiego.

Berlin (484) 20.30 Wielka msza nr. 3 F-moll Brucknera (sopran, alt, tenor, bas, chór i radioorkiestra). Nast. muzyka Griega.

Wiedeń (517) 21.00 „Oświadczyń” sztuka Czechowa. Nast. lekka muzyka.

GIELDY.

Lwów, 4. września 1928.

Na targowicy miejskiej płacono wczoraj za fasolę szparagową 50 gr., buraki 25 gr., marchew 30, kapusie 25—30 gr., pietruszkę 50 gr., pomidory 80 gr., kalarepę 25 gr., cebulę 40 gr., gruszkę 15—60 gr., jabłka 15—1 zł., sliwki krajowe od 30—80 gr., węgierskie 1—2 zł., wiśnie 80—1 zł., winogrona 3-60 gr., ogórki sztuka od 2—5 gr., kalafiory sztuka 10 gr., jajka 17—20 gr., masło 5—6 zł. Od dnia 4 brn. Magistrat ustalił nowe ceny maki żytniej i chleba. Mąka żytnia będzie kosztować 56 gr. za 1 kg., chleb żytni jasny w detalu 57 gr., chleb pszenno-żytni 65 gr., chleb żytni ciemny 39 gr.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. września. (Tel. G. P.) a) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 90.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 61 1/2, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku

Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwest. 127 1/4. b) Waluty i dolary: Dolary 8.86, Belgja 123.67, Londyn 43.17, N. Jork 8.88, Paryż 34.74, Praga 26.36, Szwajcaria 171.28, Wiedeń 125.35, Włochy 46.59.

Warszawa, 3. września. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 1/2, Bank Handlowy 117, Bank Polski 182, Bank Zachodni 33 1/2, Bank Zw. Sp. Zarobkowych 82, Siła Światła I. 153, 152, Chodorów 183, Warsz. Tow. Cukr. 62 3/4, Firlej 69, Bank Małop. 126 1/2, Nobel 33, Lilpop 41, Modrzejew 43, Norblin 250, Ostrowiec B. I. 125 1/2, B. II. 120, Parowóz 41 1/2, Starachowice 54 3/4, Haberbusch 234, Kolejki dojazd. 22.25.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków 3. września. (Tel. G. P.) Chybie 70, Zieleniewski 136 1/2, Firlej 63.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 3. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.27 1/2, Londyn 25.20, N. Jork 5.19 1/4, Belgja 72.20, Włochy 27.19, Hiszpanja 86.30, Holandia 208.20, Berlin 123.77 1/2, Wiedeń 73.19, Sztokholm 138.97 1/2, Oslo 138.57 1/2, Kopenhaga 138.57 1/2, Sofia 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.56, Białogród 9.13, Ateny 6.72 1/2, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.16 1/2, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.

GIELDA WIENSKA.

Wiedeń 3. września. (Tel. G. P.) Amsterdam 283.96, Belgrad 12.45 3/8, Berlin 168.81, Bruksela 98.47, Budapeszt 123.52, Bukareszt 4.29 3/4, Kopenhaga 189.05, Londyn 34.38 1/2, Madryt 117.90, Medjolan 37.11 1/8, N. Jork 708.25, Oslo 189.27, Paryż 27.66, Praga 20.98 3/8, Sofia 5.10, Sztokholm 189.60, Warszawa 79.66, Zurych 136.38, Amerykańskie 705.30, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.58, Włoskie 37.03, Jugosłowiańskie 12.45, Polskie 79.80, Czeskie 20.95, Węgierskie 123.46, Rumuńskie 4.27, Renta majowa 0.775, Renta lutowa 0.765, Turckie 34.70, Bankverein 26.10, Bodenkredit 111 3/4, Kreditanstalt 59 3/4, Anglobank 26.20, Kompas 0.88, Laenderbank 32.50, Merkury 22.80, Kolej póln. 1108, Zivnostenska 120, Austr. kol. państw. 26 3/4, Kolej połudn. 14.65, Golezów 258, Cement 107, Browary 146, Alpy 45.80, Berg u. Hütten 798, Krupp 10.50, Poldi Hütte 166 1/2, Rima 132.10, Siersza 11.60, Zieleniewski 108 1/2, Apollo 184, Fanto 8.80, Karpaty 27.01, Nafta 35 1/4.

GIELDA PARYSKA.

Paryż 3. września. (Tel. G. P.) Londyn 124.28, N. Jork 25.61, Belgja 356, Hiszpanja 425 3/4, Włochy 134, Szwajcaria 493, Danja 683 1/4, Holandia 1026 1/2, Norwegja 683 1/4, Szwecja 685 1/2, Praga 75.90, Rumunja 15.55, Niemcy 610, Wiedeń 361.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn 3. września. (Tel. G. P.) N. Jork 485.31, Holandia 12.10.43, Francja 124.29, Belgja 34.90.2, Włochy 96.66, Niemcy 20.367, Szwajcaria 25.201, Hiszpanja 29.210, Danja 18.183, Szwecja 18.128, Norwegja 18.186, Helsingfors 192.77, Praga 163.68, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.30.

Dwa sąsady. Naprawdę skłomem i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmują Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

WSPANIAŁY gabinet męski, stylu francuskiego, mahoniowy z bronzami do sprzedania. Potockiego 23, stolarnia. 7270-2

FORTEPIANY, pianina, sprzedaje, mienna, wypożycza firma istniejąca 34 lat. Kubessa, Rynek 9. 7215-10

FORTEPIANY i pianina pierwszorzędnych firm do wypożyczenia. Marecka, Bato-rego 7. II p. (róg ul. Kubali). 7166-10

NAJPIĘKNIJSZA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 7060

KOMPLETNE wyprowadki dla noworodków „SPORT”, plac Halicki 3. 7060

FORTEPIANY BOESENDORFERA, Forstera, Schroedera, z angielską mechaniką i inne na różne ceny, pianina, sprzedaje możliwie najtaniej, amelia, kupuje. Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 7126-10

PIERZE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATORO 2

OKAZJA! Dom 6 ubikacji, 3 wolne, 600 kw. s., 1500 dol. w Winnikach sprzedaje zaraz Skomorowski, Chorażczyzna 10. 7208

NA PRZYJAZD 16żka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sieniaki — poleca na taniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika I. 4. Telef 51-10

BRYCZKA pomorska w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Jacka, Kolonia Oficerska 25. 7295

KAMIENICA dwupiętrowa, nowa, wolne mieszkanie, trzy pokoje, kuchnia, sprzedam za 11.000 gotówka 8.500 dolarów, oglądać: Królowej Jadwigi 28. 7817-2

OKOŁO 100 m. sześć.

kłoców olchowych

świeżych, za natychmiastowym załadunkiem i zapłatą, po 50 zł. za 1 m sześć, loco wagon, sprzeda Biuro Ekonomiczne, Tomaszów lubelski, ulica Kościuszki składowa Bętece.

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

BUCHALTER ewentualnie buchalterka, katolik, młody, z praktyką, piszący biegle na maszynie po polsku i niemiecku przez poważną firmę poszukiwany. Zgłoszenia pod „K. W.” do Administracji. 7017-3

FABRYKA bielizny męskiej zaangażuje natychmiast zdolnych, dobrze zaprowadzonych zastępców na Lwów i na poszczególne Województwa. Zgłoszenia osobiste w godzinach 8—17, pisemnie z podaniem dotychczasowej działalności i referencji do Polskiej fabryki bielizny „Record”, Lwów, Janowska 11. 7216

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Głęboka 12. Dąbowa. 7296

PRZYJMĘ zaraz dozorców bezwzględnie uczciwych ze świadectwami. Ziemiałkowskiego 4. 7308

APTEKA Bóbrka poszukuje rutynowanego asystenta (ki). 7319

KORRESPONDENCJA.

12 groszy za wyraz.

KAWA! Wróćkam. Proszę przyjeźdź wnet! koniecznie, bardzo proszę. Pozdrawiam. 7309

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

DWIE LUB JEDNA STUDENTKA z dobrego domu znajdują umieszczenie z całonocnym utrzymaniem przy lepszej żydowskiej rodzinie w osobnym frontowym pokoju. Fortepian do dyspozycji. Ul. Zygmuntońska. Bliższa wiadomość z grzeczności u p. dyrektora Bunda w „Gazecie Porannej”. 7158

POSADY POSZUKIWANE.

3 groszy za wyraz.

OSOBA lat średnich, samotna, bezwzględnie uczciwa, przyjmie posadę najchętniej u samotnej, Pani lub do towarzysstwa osoby chorej. Marja Lewicka, Żaluz kolo Sanoko, poste-restante. 7275

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

PIANISTKA KORDIKOWA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Łalewicza i Friemana udzieli lekcji. Zgłoszenia: Łozińskiego 4, III p. 2 schody. 7271-2

WPISY do koncesjonowanej SZKOŁY JĘZYKÓW „ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego (Pańska) 14 II p.

KURSA JĘZYKÓW: niemieckiego, angielskiego, francuskiego, włoskiego.

KURSA KORESPONDENCJI: niemieckiej, francuskiej, angielskiej.

NAUKA: Stenografii, kaligrafii, pisanie na maszynach.

Wybitne siły fachowe i zagraniczne.

WPISY w miarę wolnych miejsc w godz. 10—1 i 5—8

„ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego (Pańska) 14 II p.

Przy przystanku tramwajowym Nr. 2, 3, 7, 9, 11. 7222-5

KONCESJ Kursy Naukowe „Oświaty” przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1928/29 na kursy: maturalne, gimnazjalne (dwuletnie, jednoroczne, półroczne maturalne, seminarjalne), kursy seminarjalne, kursy z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych, kurs uzupełniający do poszczególnych klas gimnazjalnych. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów gimnazjalnych przez 5—6 godzin dziennie. Zgłoszenia przyjmują Sekretariat „Oświaty” Lwów, Miłkowskiego 11, od 12—1 i od 5—6. Telefon 50—05. Żądać bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczek. 7214-8

PRZYJMĘ ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu od 4—6. Stanisława Hofmankówna, Zofii 32. 6344-2

JĘZYKÓW francuskiego i włoskiego metodą szybką, łatwą wyucza rutynowany nauczyciel. Ul. Konopnickiej (boczną Zieloną) 4, lewy parter, godz. 3—5. 7277

KURS 7-klasowej szkoły Osoby starsze, które pragną uzyskać świadectwo ukończenia 7-mej klasy szkoły powszechnej, mogą zapisać się na 10 miesięczny kurs. Wpisy przyjmuje Sekretariat Słow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Pow., ul. Zimorowicza 17, od 17 do 20 godz. codziennie do 10. września. Opłata 20 zł. miesięcznie. 7278-4

DLA NAUCZYCIELEK przygotowujących z V-tej gimnazjalnej ma pierwszorzędne posady (pożądana muzyka). Biuro nauczycielskie Marii Rechter. Lwów, Kłownicza 10, od 11-tej do 1-tej. 7297

WPISY do Wyższej Szkoły Krawiectwa damskiego, codziennie od 11 do 1-szej. (Dla pańienek z prowincji internat SS, Benedyktynki, ul. Kochanowskiego 70 po cenach przynależnych). Lwów, ul. Akademicka 22. — M. Kozłowska. 7010-3

„MATURA”

Lwów, Piekarska 59 a
przyjmuje wpisy na kurs maturalny gimnazjalny, seminarjalny, z zakresu sześciu i czterech klas gimnazjalnych.
Od 11—1, 5—7. 7014

WPISY na półroczne kursy księgowości kupieckiej i bankowej przyjmują Kursy Handlowe Sennensieb-Kleinera, Lwów, ul. Niccala 1. 6 (boczna Krasickich). 7203-3

ROZNE DOMIESIENIA.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojakową, wystawioną przez P. K. U. Sarnbor na imię Mikołaja Łeszyka, urodzonego w r. 1898 z Wągrowa. 7245-3

WŁADYSŁAW ROGOWICZ, krawiec męski ul. Szymona 1 (boczna Bałowego). Wykonuje mundurki studenckie oraz wszelkie roboty krawieckie najtaniej i według najnowszych fasonek. 6900-6

ZARÓWKI — LESNIAKOWSKI Chorażanów 10. Telef. 21—80. 6783-20

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, Wąłowa 11. Tel. 55—20. 6730

OFICERSKIE, studenckie czapki L. D. 34, nak. Lwów, Ławarska 2. 5912-45

FUTRA

wszelkie wykonuje starannie, gwarantujemy sumienność i solidność.
Pracownia Futur
KAROLA SCHÜRERA
Senatorska 10. (boczna Romanowicza)

PLASZCZYKI, Ubrania, Sukienki, Berety, Pyjamas, i Bielizna dla dzieci do lat 15 najtaniej we firmie „TRYKOT”, Halicka 21, telef. 26-88. 6968-5

OPERATORKA nagniotków, paznokci w różnolitych przyjmują Ziemianka, Żablickiewicza 23. 7211

EMARSZCZKI, wagi, piegi usuwamy. Fachowo prowadzony zakład kosmetyczny „Kosmet”, Mikołaja 7. 7357

NA SEZON szkolny poleca wszelkie przybory na najniższych cenach znany z fałszywej Magazyn papieru i przyborów do pisania Okin Lwów, Skarbowska 6 (naprzeciw kina „Lew”, Rok założenia 1900. 7242

N) Targach Wschodnich nie wystawiamy!

Gustowne i trwałe **skate** męskie z francuskiego i angielskiego floru. — Wytworzone i trwałe jedwabne pończochy damskie „Beinberg” w najmodniejszych kolorach.

Sportowe pończochy męskie „**Parisette**”

Prosimy obejrzeć kolekcję u naszego przedstawiciela na Małopolskę i Śląsk

Edmund Damm

Lwów, Kollataja 3.

Sprzedaż tylko hurtowa. — Po cenach i na warunkach ściśle fabrycznych

Hurtowy Skład Smalcu i Stołowy Amerykańskiej Firmy De-Ha-Ka

Dom Handlowo-Komisowy
HERYKN RAPPAPORT

przeniesiony został na Kościuszki 14 telef. 30 17.
z pod nr 22 Kościuszki

Miska pokojowa i kuchenne serwitorki wykonane poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 7252-10

WYŁOŻAN najmodniejsze desenie na płaszcach płaszczyk, odświeżam na specjalnych maszynach, przerabiam na modne fasony. M. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12. tel. 17—04. 7281

DEBEN do smażenia i nalewki 10 zł., porcelany, gruszek, jabłek, śliwek, węgierskie 9 zł. franco zabierkę wysyła eksport owoców S. Horowitz, Zaleszczyki. 7280-5

LITOGRAFIA Gajkowskiego, Lwów, ul. Cicha 5. Najprzystępniejsza dla robot, autolitografje, wydawnictw nut, skryptów, adresy, odbijanie z pisma maszynowego oraz wszelkie druki reklamowe. Zaproszenia, bilety wizytowe, słuchanie kary i rozmaite plaki. 7279-2

SIATKI

wyroby z żelaza poleca fabryka „Dru” Lwów-Hamantynów ul. Króla Jana III 5. Tel. 16—18. 7287-16

LEKARZ DENTYSTA STOMATOLOG DR. ADELA REIN powróciła Lwów Skarbowska 4 (naprzeciw kina Lew). 7320

Wypożyczalnia

Automatów „Bajazzo”

KOŚCIUSZKI 1a Tel. Nr. 12-99.

FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE

Magazyn i pracownia futer
A. WROBEL ul. Halicka 20. I. p.

12 zł. Budziki 12 zł.

zagraniczne z dwuletnią gwarancją

ROPSCHITZ, Sykstuska 16.

Nowy przystanek M. K. E.

Buchalterka-

Bilansistka

z praktyką w wielkich przedsiębiorstwach, korespondentka, kierowniczka administracyjna, kat., poszukuje odpowiedniej posady.

Listy pod „Pierwszoprzednie referencje” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 7280



Skrzypce szkolne najtaniej i najkorzystniej nabyć można we Wytwórni Instrumentów Muzycznych

Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Gródecka 12b. Telef. 25-78.



Wielka Wystawa Maszyn do Pisania

nowych i używanych — wszelkich systemów — oraz podręcznych we firmie:

„MASZYNOPOL”

LWÓW, Sykstuska 9.

Podczas Targów Wschodnich specjalnie

Okazujna sprzedaż!

Okulista

DOCENT DR. WIKTOR REIS powrócił (ul. Fredry 4). 7306-3

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetycznych.

DR. H. ROSMARIN

Lwów KOPERNIKA 12 powrócił. 7311

Łazienka parowa

jakoteż wanny i tusze przy ul. Żółkiewskiej 40 (obok rampy kolejowej), znana jako najlepsza parnia po gruntownej rekonstrukcji czynna od 1-go września 1928 poleca się P. T. Publiczności (Amatorom dobrej parni). Specjalista nagniotkarz, fryzjer i t. d. w zakładzie.

Dojazd wozami tramwajowymi Nr. 5, 9 lub 10. 7273-2

Nabywała okazja!

Magazyn obuwi

B. KRISZER Lwów,

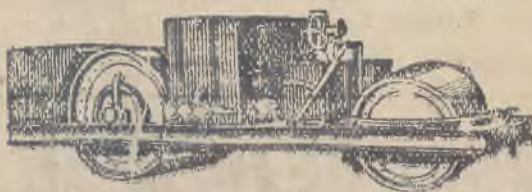
KAZIMIERZOWSKA 10 (dom towarowy) sprzedaje od 3—15. września b.r. OBUWIE ZAGRANICZNE po cenach zredukowanych od 40—60 proc.

Gramofon Sarmient

przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1. I. p. (róg Łyczakowskiej). Osoby duchowo złamane zechcą się zwrócić z całym zaufaniem. Dla wygody urządziliśmy przekazywanie. 7184-4

Hurtownicy i odsprzedawcy!

towarów elektrycznych, radiowych i akustycznych samochodowych, racza podać swój adres do firmy „WULCAN”, Lwów, Pasaż Mikołascha, telef. 115. 7187-3
PIERWSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW!



Wice Motorowe Dragowe

do natychmiastowej dostawy

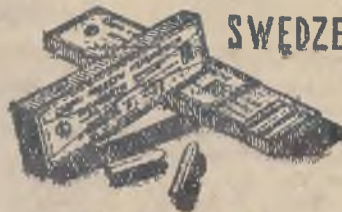
Nils Barrén Sp. z o. o.

Warszawa KOPERNIKA 13. tel. 52 05.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY KRWAWIENIE

SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE



Wielki wybór instrumentów muzycznych gramofonów, płyt gramofonowych i wszelkich przyborów. Wielki wybór laterek kieszonkowych, żarówek, baterii i termosów sprzedaje za gotówkę i na dogodny sposób.

JULIUSZ HESHT i Ska

Lwów, Gródecka 59a, telef. 33—31

i „LIRA” Lwów, Kaźmierzowska 4

telef. 35—07.

Cenaiki na żądanie.

Wystawa na Targach Wschodnich.



Reumatyzm

nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL

liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania.

ICHTIOMENTOL Wszędzie do nabycia.
Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki
Mra. **Szymona Edelmana** w Samborze.

Dom Kilimów Gliniańskich

Główny skład Lwów pl. Św. Ducha obok Kawiarni Wiedeńskiej i kościoła OO. Jezuitów: poleca **KILIMY**, dywany perskie ręcznych robót z czystej wełny w rozmaitych rozmiarach i desenjach, jakoteż pasyaki łowickie, koce i pledy moherowe. Kapy na stoly, łózka, Narzuty, Portjery i t. p.

Przyjmuje zamówienia i udziela kredytu na dogodnych warunkach.

Od 2-go do 12-go września wystawia na Targach Wschodnich we Lwowie w **PAWILONIE MONOPOLOWYM**, jakoteż od 10-go września do 24-go września na Wystawie Krajowej Śląskiej w Katowicach. 7107-4



PRZEZ CZAS TRWANIA TARGÓW WSCHODNICH od 2—12 Września
Poleca znana Firma „ECHO” Sykstuska 24. gramofony zagraniczne i krajowe o 30% taniej niż wszędzie i na 6-cio miesięczne spłaty.

„NIE KUPUJ NIM SIĘ NIE PRZEKONASZ”.
Wielki wybór płyt „Columbia” „Polydor” „Brunswick” „His Masters Voice” Parlophon i krajowych najnowsze szlagiery stale na składzie.

Albumy do płyt różnego gatunku od zł. 7.

Stoliki do gramofonów.

„ECHO” Lwów Sykstuska 24. Tel. 27 81.



GRAMOFONY I PŁYTY

kupujecie tylko w największej firmie

„MELODJA”

Lwów, Kopernika 5. Tel. 8-59

Olbrzymi wybór aparatów i płyt: „HIS MASTERS VOICE”, „COLUMBIA”, „PARLOFON” oraz krajowych, po cenach niebywale niskich. Katalogi wysyła się bezpłatnie! -- Demonstruje się chętnie bez przymusu kupna! -- Zwraca się uprzejmie uwagę na ceny wystawowe!



MASZyny do SZYCIA

NAJNOWSZEGO SYSTEMU
z 15-letnią gwarancją

oraz

Maszyny do pisania

„ameryk. ROYAL”

poleca na bardzo dogodnych warunkach Firma

„POLTYP”

Lwów, ulica Jagiellońska 20.



CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykulech 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolieramy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lam (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miesiąc lub prze-

syłką pocztową zł. 5.2

Bez dostawy zł. 4.9

Za granicę zł. 7.0

Pranie przestało być zniechędzoną mordęgą



JUŻ sam widok stosów brudnej bielizny, która musi być uprana, przerażał dawniej wszystkie gospodynie, ponieważ nie istniał dobry środek do prania. Było zawsze dużo niepotrzebnej pracy połączonej z długotrwałym męczącym tarcieniem bielizny, co podkopywało zdrowie. Obolały krzyż i czerwone ręce—to były następstwa tej ciężkiej pracy. Wszystkie gospodynie westchnęły z ulgą odkąd istnieje Rinso, bo Rinso spełnia pracę rąk ludzkich w formie ulepszonej—jest ono ostatniem słowem przemysłu mydlarskiego. Ziarenka Rinso są niebywale aktywne—doprowadzają one bieliznę do idealnej białości nie nadwyrażając tkaniny.

Namoczyć bieliznę—oto wszystko.

Rozpuścić zawartość paczki w odpowiedniej ilości wody gotującej i wlać ten roztwór w balję napełnioną do połowy letnią wodą. Moczyć brudną bieliznę przez parę godzin, najlepiej przez noc, a następnie splukiwać gruntownie każdą sztukę osobno w kilku wodach i . . . dzieło dokonane!

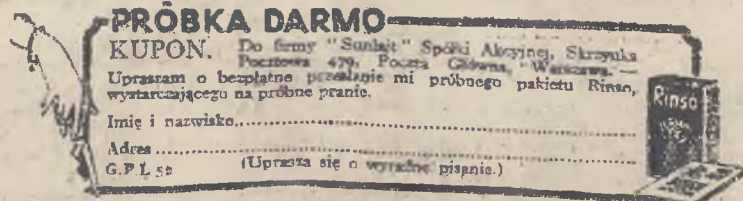
Można również gotować bieliznę w Rinso.

Kto po praniu gotuje bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może.

Jednem słowem: Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso jest sprzedawane tylko w paczkach.

Rinso



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlit” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres (Uprząż się o wyraźne pisanie.)

G.P.L. 52

Lever Brothers Limited, Anglia.

R.P. 22-1

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie ogrzewania centralnego nowej wozowni oraz budynku administracyjnego przy ulicy Gródeckiej.

Blizsze warunki są do przejrzania codziennie rano od godziny 8—10, w biurach Oddziału Kolejowego, przy ulicy Kopernika 60.

Oferty pisemne, w zapieczętowanych kopertach, należy wnieść do Dyrekcji M. Z. E. (ulica Wólecka 2), do dnia 14 września br. godzina 12 w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania powodów, jak i możliwość nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert i to bez prawa regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta.

DYREKCJA M. Z. E.